

Główny wychodzi co tydzień wyjątkowo dwa razy w tygodniu.

Udzielone Nr. „Czasu” o ile pas starszy, w Krakowie po 10 c., a przesyła pocztową 13 c.

Prenumerata wynosi:

na rok	za kwartał	za miesiąc
36	6	3-60
32	6	3

Przebieg w państwie Austriackim: do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi

Przebieg w państwie Austriackim: do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi

# CZAS

Przebieg w państwie Austriackim

Przebieg w państwie Austriackim: do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi

## Kraków 14 grudnia.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji w sprawie wschodniej, a lubo nazywano tę konferencję przedwstępną, dla tego, że Turcyja nie jest w niej reprezentowaną, wszakże jest ona właściwą konferencją mocarstw, które o Turcyi de me sine me traktują. Porta wezwana będzie w końcu nie jako strona do podpisania kontraktu ze stroną drugą, którą stanowiąby sprzymierzona Europa, lecz wobec koalicji europejskiej dla wysłuchania wyroku już wydanego. Wolno jej wprawdzie nie uznać wyroku, choć uznana kompetencję trybunału, lecz naraża się na egzekucję, której pierwszym aktem byłaby okupacja. Dotychczas liczyła Porta na to, że w łonie samej koalicji znajdzie silnych obrońców, że nawet wywoła zatargi, które rozbiły koalicję, i że wtedy nie sama stanie do walki. Pierwsze posiedzenie konferencji mogłoby ją przekonać, że się omyliła, że nie pozostaje jej nic innego, jak poddać się woli mocniejszego.

Czy jednak przypuszczenie, że Turcyja zawiadła się w oczekiwaniach swoich, okazało się już błędem, czy już po pierwszej naradzie pełnomocników nie pozostaje jej żadna nadzieja ocalenia swojej niepodległości? Sądymy, że doniesienie o pojednawczości wszystkich członków konferencji, o porozumieniu się jej. Ignatiowa z margr. Salisburym nie może być braniem tak ścisłe; owszem nie przypuszczamy, aby najważniejsze pytanie co do rekojmi mogło już być rozstrzygniętem. Wprawdzie telegram doniósł, że była już mowa o okupacji, ale uwzględniano jako takich egzekutorów wyroków konferencji Belgję albo Szwajcaryę, bo z góry wiadano, że ani Belgia ani Szwajcaryja nie podjęły się obowiązku stróżów i egzekutorów bez odpowiedniego wynagrodzenia nie już pieniężnego, lecz politycznego, którego im nikt zapewnić nie jest w stanie. Właśnie postanowienie Belgii i Szwajcaryi, równałyby się odrzuceniu okupacji rosyjskiej lub austriackiej.

O ten jednak skopuł rozbić się mogą wszystkie przewidywania pojednawcze. A pomimo pokojowych usposobień pełnomocników angielskiego i rosyjskiego, nie można z góry zapowiadać, że albo Rosyja zaniecha zamiaru wkroczenia do Turcyi, do czego wszystkie przygotowania są poczynione, albo że Anglia przystanie na okupację rosyjską, wiedząc, że plany Rosyi wcale nie tajone sięgają po za cel uzyskania dla Bułgarów i Hercegowińczyków autonomii. Dyplomacya turecka nie straciła jeszcze dawnej swej reputacyi, aby ją można poczytywać za tak nieudolną, iżby czekała ostatniej chwili i doprowadziła swoją niedbałością do utworzenia się koalicji. Musi mieć ona także pewne widoki i plany, musi liczyć na pewne, jeśli nie posiłki dla siebie, to przeszkody dla Rosyi.

Dla tego przed zamknięciem konferencji nie będziemy stali u drzwi świątyni Janusa, czekając na ich otwarcie. Zapisujemy tylko pierwsze otwarcie konferencji przedwstępnej, jako fakt rozpoczynający właściwe rozwiązanie kwestyi wschodniej.

Otrzymałmy pytania rozesłane przez Wydział krajowy w sprawie zbadania stanu ekonomicznego kraju. Nie może być naszym zadaniem ściśle dochodzenie, czy i o ile wyczerpują one wszystkie stosunki, których poznanie pozwoli ocenić położenie materialne naszej ludności; widzimy jednak, że dotykają tych warunków zdrowego rozwoju ekonomicznego, które na dobrobyt ogólny zwykły wywierają największy wpływ. Nie pominiemy tu bowiem i stron moralnych, oraz wad ludności, z którymi musi liczyć się każdy reformator społeczny.

Stosowny wybór przedmiotów badania, ułożenie pytań, jst: pracą, przynajmniej, trudną i nie małej wagi wśród zadań, jakie przedsięwzięć należy celem zbadania stanu i położenia kraju; daleko jednak więcej ma doniosłości przyjęcie, jakie ta pierwsza czynność znajduje w kraju, zrozumienie jej doniosłości i znaczenia przez ogół. Wydział krajowy przesyłając Wydziałom powiatowym i różnym mężom zaufania ułożone przez oddzielną komisję pytania, odwołał się do udziału całego kraju, zaważwał wszystkich ze stóskami obywateli, aby mu przyszli z pomocą. Nie ma on na myśli ani pewnych osób, ani pewnych kierunków; lecz pragnie, aby osoby różnych str. towarzyskich i społecznych, przedstawiły własne zaprzęgnięcia; a chociaż w pytaniach określa treść tych stosunków na których poznaniu najwięcej mu zależy, przecież nie ogranicza odpowiedzi, jeżeli te zdolają scharakteryzować stosunki pokrewne i mające wpływ na rozwój powszechnego dobrobytu.

Powodzenie podobnego badania zależy też przedewszystkiem od gorliwości samego kraju, który ją okaże równie przez liczbę odpowiedzi, jako i przez ich wartość, to jest ściślota i gruntowność. Nie

wątpliwie zdarzyć się może, i niezawodnie się okaże, iż szereg pytań dla wielu będzie się wydawał niedostatecznym lub nie zawsze stosownym: znamy bowiem ducha krytyki, tak u nas troskliwego o szukanie doskonałości. Tu jednak nie ma potrzeby stosować podobnej ściślota, już dla tego, że każdy ma zostawione swobodne pole rozwinięcia pytań w kierunku wskazywanym, byleby trzymał się jednej zasady, że sprawozdaniem swem ma objąć oświadczenie i stosunki tak dobrze znane, żeby w tem co napisze, nie było żadnego domyślna, ale istotna na faktach oparta prawda.

Byłoby chyba zbyt czułym, gdybyśmy zachęcać mieli do liczących odpowiedzi na wezwanie Wydziału krajowego. Stan ekonomiczny naszego kraju przedstawia tak wielkie niedostatki; ciągle ponawiające się głębsze głodowe, tak dotkliwie dają uczuć niebezpieczeństwo położenia klas ubogich; a wydziedziczenie klas zamożnych i wciśnianie, przybiera dla bytu narodowego tyle niebezpieczny charakter; że spodziewać się można wszechstronnej pomocy w sprawie, która zamierza temu zakoronowaniem zły koniec położyć. Jesteśmy też pewni, że nikomu nie zabraknie gorliwości w zadośćuczynieniu równie ścisłym jak szybkim na wezwanie postawione w imię publicznego dobra.

Popierając jednak dążność ku zbadaniu stanu ekonomicznego Galicyi, nie możemy powstrzymać wątpliwości, że krok ten przedsięwzięty nie będzie dostatecznym do osiągnięcia celu. Jest to dopiero niejako pierwsze stadium sprawy, w którym Wydział krajowy pragnie zdobyć sobie ogólną podstawę działania. Unikając więc na początek znacznych kosztów, Wydział dąży do wytworzenia sobie obrazu położenia różnych okolic i klas ludności. Niezawodnie całość w ten sposób zebrana wskaże, gdzie leżą główne zasady złego, i główne niebezpieczeństwo, w jakich okolicach, stronach lub też dla jakiegoś odłamu społeczeństwa pomoc jest najpilniejszą i najpotrzebniejszą; wskazanie środków ratunku, poznanie miejscowych potrzeb nie da się dokładać wywieść z odpowiedzi, a zdaniem naszym nie obędzie się nawet bez ściślejszych jeszcze dochodzeń na miejscu czynności. Badanie terazniejsze ma więc teoretyczny niż praktyczny charakter, po niem więc nastąpić dopiero masną czynnością tę drugą stronę kwestyi mającą na oku.

Z badaniem jednak tak się ma jak z każdą nauką począwszy od szkolnej, a kończąc na najgłębszych docieklaniach filozoficznych. Powodzenie prac następujących zawsze zawisło od stopnia zbadania pytań poprzedających, więc też i owe dalsze dochodzenia będą warunkowe przez to, które teraz ma być dokonane, a z tego względu spodziewać się można, że ogół obywatelstwa nie odmówi udziału w ważnym przedsięwzięciu, mogącym mieć wielkie znaczenie w rozwoju dobrobytu naszej prowincyi.

## KORRESPONDENCA „CZASU”

Lwów 13 grudnia.

Tutejsze stronnictwa ruskie, tj. partya świętojurska i ukraińska nieprzestają toczyć z sobą walkę, objawiającą się głównie w stowarzyszeniach. Ze stowarzyszeń ruskich Instytut Staurograjski, najstarszy a może i najbogatszy ze wszystkich, „Matycia” stowarzyszenie literacko-naukowe i Rada ruska, stowarzyszenie polityczne znajdując się w rękach świętojurskich, jak również zarząd domu Narodnego, zaś „Proświta” (Oświata) Towarzystwo Szezewicki i Kruczk Akademicki (kółko akademickie) tudzież „Beseda” zostają w rękach partyi ukraińskiej, do której obecnie liczą się wszystkie partie żywo inteligentny i która co do liczby przeważa o wiele partyę przeciwną.

„Beseda” pierwotnie należała całkowicie do partyi świętojurskiej. Z biegiem czasu jednakże uzyskała partya ukraińska większość w zarządzie, w skutek czego zarząd domu Narodnego, gdzie mieściła się Beseda, chce jej się pozbyć, wypowiedział jej lokal. Proces ze strony Besedy został przegrany, a obecnie „Beseda” mieści się w lokalnościach „Proświty”.

Podobnie stało się niedawno z „kółkiem akademickim”. Stowarzyszenie to zawiązała młodzież akademicka pod wpływem świętojurskiej; lecz po kilkuletnim istnieniu tego stowarzyszenia okazało się, że znaczna większość członków należy do partyi ukraińskiej. Świętojurscy, widząc, że i to stowarzyszenie będzie dla nich pozycją straconą, używają wszelkich zabiegów, aby się rozwiązało lub zostało rozwiązane. I tak, gdy przed kilkoma miesiącami ogłoszono walne zgromadzenie tego Towarzystwa, a z wyboru prezesa okazało się, że Ukraińcy mają stanowczą większość głosów i tem samym zarząd spocznę w ich rękach, świętojurscy zrobili „bórbę” i zerwali zgromadzenie. Takich zgromadzeń zwolano jeszcze cztery i wszystkie świętojurscy potrafili zerwać pod pretekstem, że wiede statutów do wyboru zarządu potrzeba 2/3 głosów. Jednakże przewodniczący, który jedyny został wybrany, mając za sobą postanowienie statutów, że on oznacza sposób głosowania, a widząc z drugiej strony, że zgromadzenie żadną miarą do skutku przyjść nie może, ogłosił, że wybór zarządu obędzie się w drodze przesyłania głosów komisji skrutacyjnej. W ten sposób ostatecznie doprowadzono wybór do skutku. Lecz świętojurscy nie dali za wygraną, chwytając się sposobu ostatecznego środka tj. protestu do Namiestnictwa, ostatecznego środka tj. protestu do Namiestnictwa, w celu doprowadzenia rozwiązania stowarzyszenia, do wiede statutów w razie rozwiązania stowarzyszenia, majątek jego przypada na rzecz „Domu Narodnego”, a w takim razie, choć nie ocala stowarzyszenie, zachowują sobie przynajmniej majątek jego.

Tak więc walka między dwiema partjami Rusinów w całej pełni, a dodać należy, że z pomiędzy świętojurskich wyszedł obecnie głos, nawołujący do zgody. Pismo świętojurskie „Ston” donosiło, że za zgodę się rokowania, lecz „Prawda” organ partyi ukraińskiej stanowczo temu zaprzecza. Tymczasem „Proświta” rozwija się coraz pomysłniej. Obecnie zmieniono w kilku punktach statut tego towarzystwa, z których to zmian najważniejszą jest ta,

ż odtąd filie nie potrzebują się wiązać granicami powiatów politycznych, lecz mogą być zawiązywane wszędzie, gdzie znajdzie się odpowiednia liczba chętnych.

Jak się dowiaduje broszura Dra Lisiego o uniwersytecie lwowskim sprawiła w kołach niemieckich deputowanych bardzo dobre wrażenie. Autor otrzymał od p. Suesa nader uprzejmy list, w którym tenże dziękuje mu za udzielone wyjaśnienia i tłumaczy się tem, że mówiąc o chyleniu się ku upadkowi lwowskiego uniwersytetu nie miał na myśli upadku naukowego, lecz upadku pod względem finansowym, a czuł się do tej uwagi spowodowany tem, że ministerstwo coraz to mniejsze kwoty prelinuje na utrzymanie tego uniwersytetu, z czego wyciągnąć można wniosek, że skarbowi państwa z trudnością przychodzi utrzymywać dwa uniwersytety w Galicyi. Z tego to powodu podniósł kwestyę, czy nie należałoby raczej dotoczyć uniwersytetu lwowskiego wspomóżd uniwersytet krakowski. Uwagi godnym jest przytem przyznanie p. Suesa, że ani on nieuczucie się powołanym oceniam uniwersytet pod względem naukowym, ani też nie przyznaje tej kompetencyi komisji budżetowej. Przyczeka również, że przy sposobności rozprawy w pełnej Izbie zaznaczy jasno swe stanowisko w tej kwestyi. Z pomiędzy dowodów uznania, jakie autor broszury otrzymał z powodu swego wystąpienia w tej sprawie wymieniam także list profesora Dra Rulfa, dawniej profesora prawa kanonowego w uniwersytecie lwowskim, który stanowczo potępia napaści na ten uniwersytet.

Wiedeń 13 grudnia.

(R.) Dzisiejszy artykuł Fremdenblattu zwrócił na siebie uwagę. Naprzód wyraża on kwestyę wewnętrzna, kwestyę austriacko-węgierską w całej pełni i w całej groźbie, następnie twierdzi, że w sprawie bankowej żadnego niema zbliżenia między oburządami, wreszcie popisuje się zdaniem, że gabinet p. Tiszy posiada zaufanie parlamentu węgierskiego, a toli gabinet ks. Auersperga nie może postawić kwestyi osobistej w Radzie państwa, co ma znaczyć, że nie będąc pewnym poparcia Izby, właściwie powinien ustąpić, jeżeli sprawa bankowa w ogóle stanie się powodem przesilenia gabinetowego. W ogóle cały artykuł tak wygląda, jakby zawierał consilium abeundi dla gabinetu przedlitawskiego; zgola Fremdenblatt staje prawie otwarcie po stronie węgierskiej. Cóż to ma znaczyć? Czy to objaw czysto dziennikarski, objaw osobnośny, czy to głos inspirowany? Jeżeli pierwsze, to artykuł niema znaczenia; jeżeli ostatnie, to powstaje pytanie, czy ci, co stoją na „Fremdenblattem”, mają chęć i się obalenia gabinetu Auersperga i czy gabinet ten żyje z łaski tych panów? Wątpimy. Zresztą być może, że wrazenie, jakie sprawił wspomniany artykuł, nie jest szluzem. W każdym razie sprawa bankowa coraz bardziej widać się zaczyna. Węgrzy stanowczo obstają przy żądaniu banku dualistycznego i podobno liczą na urzeczywistnienie tego pomysłu. Być może, że nadzieje ich zostają w związku z sytuacją zewnętrzną. Węgrzy, stanowiący dziś główną przeszkodę wspólnego akcyi austriacko-rosyjskiej, mogą osiągnąć ustępstwa na wewnątrz, jeżeli poczynią ustępstwa na zewnątrz. Tak przynajmniej wielu utrzymuje.

Co się tyczy konferencji w Stambulu i jej prawdopodobnego rezultatu, wszystko to przedstawia się w różny sposób, w różny sposób nadzieją. Oby nie doznali okropnego zawodu! Najbardziej pokojowe pismo przysłało, że w razie jeżeli Turcyja nie podda się uchwałom konferencji, jedna tył ko Rosyja przeprowadzi egzekucję tychże uchwał. Ponieważ atoli Turcyja wszędzie oznajmia, że nie zgodzi się na postanowienia, uwielbające jej samodzielności, a za tem Rosyja w końcu znajdzie się sam na sam z swą ofiarą.

Wiedeń 13 grudnia.

(218 posiedzenia Izby deputowanych).

Zanim przejdę do sprawozdania z posiedzenia dzisiejszego, winniem słowy kilku uzupełnić sprawozdanie wczorajsze.

Dep. X. Greuter kończy wywody swe wnioskiem o przywrócenie w budżecie wniosków rządowych co do kwot 6,108 złr. i 2,822 złr. na uposażenie niektórych klasztorów w Czechach i Styryi, które to kwoty komisya wyznaczyła.

Dep. X. Ruczyka z powodu spóźnionej pory zrzeka się głosu, zapowiadając, że zabierze go wśród obrad nad projektem o uregulowaniu kongruy.

Dep. Kronawetter wnosi rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby jeszcze w roku administracyjnym 1877 wniósł projekt ustawy o pobieraniu podatku wyznaczonego w parafiach katolickich, zapowiedziany w ustawie z dnia 7 maja r. 1874” — tudzież drugą rezolucyę brzmienia następującego: „Wzywa się rząd, aby jeszcze w roku administracyjnym 1877 wniosł projekt ustawy, żądane przez Izbę poselską w rezolucyi z dnia 19 października r. 1875, o przyznaniu się fundusów religijnych do opędzenia kosztów nauki religii katolickiej po szkołach ludowych i średnich, tudzież o zawiadowaniu i używaniu fundusów religijnych”.

Obie rezolucyę znalazły dostateczne poparcie. Na tem skończyło się posiedzenie wczorajsze.

Dzisiejsze posiedzenie zgaję prezes Rechbauer o godz. 11 min. 20 przy melicznym z początku udziału deputowanych i członków rządu. Publiczności nie wiele.

Z ministerstwa skarbu nadeszło pismo o odnowieniu ugody celno-podatkowej z księstwem Lichtenstein.

Między petycjami niema żadnej z Galicyi.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad budżetem ministerstwa oświecenia.

Po przemówieniu sprawozdawcy specjalnego dep. Rodlera, który przeciw X. Greuterowi przywołał, że komisya po dojrzałym rozważeniu z słusznych pobudek wyznaczyła kwoty na klaszatory w Czechach i w Styryi; tudzież po zaleceniu wniosków komisji przez sprawozdawcę generalnego Wolfruma, — Izba w głosowaniu odrzuca wniosek Greutera (za nim

obecni członkowie rządu Stremayr i Ziemiakowski) a uchwała wnioski komisji.

Następuje tytuł 10: „Fundacye i dodatki na kaściołkie cele kościelne” w dwu paragrafach mieści razem wydatków zwyczajnych 170,213 złr., nadzwyczajnych 113,051 złr. Z tych kwot przypada tylko 197,513 złr. do ogólnego podziału, podczas gdy 85,751 złr. przeznaczonych jest na pewne budowle kościelne (a. p. przy katedrze św. Szczepana w Wiedniu 50,000 złr., przy katedrze św. Wita w Pradze 10,000 złr. i t. p. Rząd wniósł o przyzwolenie w wydz. zw. 171,229 złr., w nadzw. 118,963 złr.; komisya odmówiła 5,912 złr. na zbudowanie mieszkań dla wikaryuszów przy kościele katedralnym w Gorycyi (ze względu na finansowe położenie państwa), inną kwotę zaś według metody „zaokrąglenia” zmniejszyła o 1016 złr.; różnica przeto między wnioskami rządowymi a komisji wynosi 6,928 złr.

Stosownie do uwag moich dodanych w sprawozdaniu wczorajszym do tyt. 9 §§. 20 i 21go podaję tutaj szczegółowy wykaz udziału Galicyi w kwotach przeznaczonych do ogólnego podziału. Są to kwoty następujące:

z tyt. 9 §. 20 na wsparcia dla katolickich duszpasterzy . . . . . 600,000 złr.

z tegoż tytułu §. 21 wydatki z dóbr i lasów fundacyjnych . . . . . 326,900 złr.

z tyt. 10 §§. 1 i 2 z fundacyi i jako wydatki razem . . . . . 197,513 złr.

ogółem przeto ma przyjść do podziału 1,124,414 złr. Z tej tedy kwoty ma przypaść na Galicyę:

Konwentowi Bernardynów we Lwowie: uposażenie za duszpasterstwo 157 złr., za duszpasterstwo w areszcie sądu krajowego 110 złr., wynagrodzenie za zrzeczenie się kwoty 5033 złr., na potrzeby kościelne przy nabożeństwie gimnazjalnym 80 złr., na takie potrzeby w kościele farnym św. Andrzeja 200 złr., na koszt podróży dla prowincyała 134 złr.; w Brzeżanach: wynagrodzenie za zrzeczenie się kwoty 150 złr.; w Dukli: takie wynagrodzenie 910 złr.; w Krystynopolu: takie wynagrodzenie 423 złr.; w Kalwaryi: takie wynagrodzenie 2918 złr.; w Krakowie: za duszpasterstwo w areszcie 170 złr.; w Leżajsku: takie wynagrodzenie 1486 złr.; w Przeworsku: takie wynagrodzenie 710 złr.; w Rzeszowie: takie wynagrodzenie 695 złr.; za duszpasterstwo w więzieniu 70 złr.; w Samborze: takie wynagrodzenie i na utrzymanie budynków razem 1044 złr.; w Sokalu: takie wynagrodzenie 1758 złr. tudzież wynagrodzenie za emolumenta 88 złr.; w Tarnowie: za zrzeczenie się kwoty 1156 złr.; za duszpasterstwo w więzieniu 80 złr.; w Zbarażu: za kwotę 298 złr.

Konwentom Reformatów w Bieczu: za kwotę 801 złr.; w Jarosławiu: za kwotę 1605 złr.; w Kętach: za kwotę 761 złr.; w Przemysłu: za kwotę 814 złr., na koszt podróży dla prowincyała 74 złr.; w Rawie: za kwotę 988 złr.; w Sądowej Wiszni: za kwotę 778 złr.; w Wieliczce: za kwotę 2511 złr.; w Zakliczynie: za kwotę 995 złr.

Kapucynom: w Krośnie: za kwotę 938 złr.; w Kutkoczu: za kwotę 415 złr.; w Olesku: za kwotę 417 złr.; w Rozwadowie: za kwotę 406 złr.; w Sędziszowie za kwotę 2670 złr.

Karmelitom: we Lwowie: na potrzeby kościelne przy nabożeństwie gimnazjalnym 80 złr.

Dominikanom: we Lwowie: na pensyę dla administratora plebanii 158 złr., komornego 126 złr.; w Jarosławiu: na potrzeby kościelne 207 złr.

Jezuitom: we Lwowie: komornego 441 złr.; za msze fundacyjne 420 złr.; w Nowym Sączu: 20 duszpasterstwo w więzieniu 200 złr.

Zakonowi Kanoników Laterańskich w Krakowie: dochody z młyns Rawańskiego 121 złr.

Minorytom we Lwowie 431 złr.

Benedyktynkom: we Lwowie: uposażenie na 20 osób 2510 złr., na urzędzenia szkolne 334 złr.; w Staniątkach: pensya dla katechet w szkole dla dziewcząt 315 złr., stałe dodatki 4200 złr.

Sakramentom we Lwowie wynagrodzenie za emolumenta 53 złr., stałe dodatki 840 złr.

Klaryskom w Nowym Sączu pensya dla katechet 420 złr., dla spowiednika 315 złr., na komorne katechecie 36 złr., uposażenie dla 24 zakonnic 4939 złr., na służbę 559 złr., na statki kuchenne 17 złr., na wino do mszy 59 złr. 24 złr., na wosk 63 złr., na naciąganie zegara 14 złr., kominiarzowi 11 złr., zmienne wydatki 260 złr., na utrzymanie budynków 1200 złr.

Siostrzom miłosierdzia: we Lwowie pensya dla katechet 315 złr., pensya dla kapelana 210 złr., dodatki systemizowane 1680; w Nowosiołkach na dzus pasterstwo w szpitalu klasztornym 157 złr.

Bernardynom w Krakowie abluicyi propinacyjnej 30 złr.

Duchaczkom w Krakowie wynagrodzenie za komorne 245 złr.

Dla wyjaśnienia pozycy „za zrzeczenie się kwoty”, dodaję wypada, że jest to tytuł pozorny, w rzeczywistości bowiem klaszatory pobierające to wynagrodzenie sprawują dzus pasterstwo przy kościołach, a nie parafiach, jak w samym tytule, tudzież budżetowym po części dodano w osobnym działach tabeli.

Zliczywszy wszystkie powyższe liczby, otrzymamy w rezultacie, że na zakony w Galicyi przypadnie 52,139 złr., z której to kwoty tylko 816 złr. pochodzi z działu „fundacyi”, cała reszta zaś „z wydatków funduszu religijnego”.

Nadmienić trzeba, że wsparcia dla duchowieństwa świeckiego nie są i nie mogą być wykazane; nie ma nawet podanej ogólnej liczby, któraby przypaść miała na duchowieństwo świeckie w Galicyi; wykaz powyższy jest więc mimo szczegółowości swej niedostateczny do wytworzenia sobie choćby w przybliżeniu, ile z całej kwoty 1,124,414 złr. przypaść ma na Galicyę.

Następuje tytuł 11: „Dodatki na ewangelickie cele kościelne”, obejmujący w 3ch paragrafach wydatki następujące: na Radę kościelną 27,855 złr., na wsparcia dla wszystkich królestw i krajów wydatki zwyczajne 50,000 złr., nadzwyczajne 25,000 złr., innych wydatków zwyczajnych 2616 złr., czyli razem

wydatków zwyczajnych [80,471 złr., nadzwyczajnych 25,000 złr.

W tytule tym nie „zaokrąglano” komisya nie zgola; wnioski jej zgodne z wnioskami rządowymi, a zarazem z kwotami przyzwoleńmi na r. 1876.

Tytuł 12: „Dodatki na cele Kościoła prawosławnego” mieści w sobie: dla Dalmacyi 60,000 złr. wydatków zwyczajnych, dalej wydz. nadzw. na nowe budowle 16,000 złr. i w wsparcia dla duchowieństwa 6,000 złr., czyli razem wydatków zwyczaj. 60,000 złr., nadzw. 22,000 złr.

Rząd wniósł tu o przyzwolenie w wydatkach zwyczajnych 60,735 złr., w nadzw. 77,560 złr.; komisya „odrzucając” z całym naciskiem ze względu na położenie finansowe” pozycyę 50,000 złr. jako pierwszą ratę na zbudowanie pałacu dla biskupa prawosławnego w Zadarze i skreślając, lub zaokrąglając inne pozycyę, zmniejszyła pozycyę rządową razem o 56,295 złr. Z sprawozdania nie wynika, ile przyzwolono na r. 1876.

Na tem kończy się lit. B. budżetu ministerstwa oświecenia i spraw duchownych, czyli budżet wydatków na cele kościelne, co do których rząd wniósł w ogóle o przyzwolenie w wydatkach zwyczajnych 5,342,898 złr., w wydz. nadzw. 460,461 złr., a komisya wniósł w wydz. zw. 4,112,984 złr., w nadzw. 153,024 złr., zniżyła więc wnioski rządowe razem o 737,351 złr.

Powyższe tytuły 10, 11, 12 uchwała Izba bez dyskusyi wedle wniosku komisji.

Następuje lit. C.: „Wydatki na cele naukowe”, i to nasamprzód tyt. 13-ty, obejmujący w 19 paragrafach wydatki na uniwersytety, na fakultety teologiczne poza uniwersytetami, na akademie techniczne, na akademie sztuk pięknych w Wiedniu i na stypendya, razem wydatków zwyczajnych 2,984,650 złr., nadzw. 1,347,295 złr.

W tych kwotach mieści się na uniwersytet we Lwowie wydz. zwyczaj. 146,000 złr., na uniwersytet w Krakowie wydz. zw. 208,000 złr., nadzw. 26,000 złr.; dalej na akademie techniczne we Lwowie wydz. zwyczaj. 73,000 złr., nadzw. 251,400 złr.; razem przeto dla Galicyi wydatków zw. i nadzw. 704,400 złr.

Rząd wniósł na uniwersytet lwowski tylko 130,337 złr., a to z powodu opuszczenia pozycy 14,225 złr. na studyum medyczno-chirurgiczne, dalej pozycy 15,000 złr. na komorne (z powodu rokowań o nabycie gmachu dla uniwersytetu) i innej drobnej pozycy. Komisya przywróciła z tych opuszczonych pozycy dwie ostatnie (a nie przywróciła pozycy na studyum medyczno-chirurgiczne) stąd wniosek komisji wyższy jest od wniosku rządowego o 15,663 złr.

Na uniwersytet krakowski wniósł rząd o przyzwolenie razem 235,419 złr. Komisya „zaokrąglając” wydatki zwyczajne, stąd wniosek jej niższy o 1419 złr. od wniosku rządowego.

Tu znajduje się też w sprawozdaniu szczegółów fatalna dla uniwersytetu lwowskiego zmiana: „Pozycya ta (200,000 złr. na zakupienie gruntu pod instytut patologiczno-anatomiczny itd. przy uniwersytecie krakowskim) stanowi pierwszą ratę kwoty może jeszcze raz tak wielkiej. Komisya zalecając przyzwolenie jej, bo jest właśnie odpowiednia oferta, jest przeciw temu mniemaniu, że zanimby się rozpoczęło kosztowne budowe w Krakowie, wypadałoby zaasنادnicze powziąć postanowienie o przyszłości uniwersytetu lwowskiego”.

Na akademie technicznej we Lwowie wniósł rząd o przyzwolenie razem 325,231 złr. Komisya „zaokrąglając” pozycyę, tak że wniosek jej o 831 złr. niższy od wniosku rządowego.

Dla zaspokojenia może ciekawych dodaję tu pozycyę na uniwersytet w Czerniowcach: wydatków zwyczajnych 70,000 złr., nadzwyczajnych na rozszerzenie biblioteki 6000 złr., na rozmaite laboratoria 15,000 złr. (są to dwie raty trzeciej). Rząd wniósł tylko w wydatkach zwyczajnych 400 złr. więcej. Dodam także, że przy uniwersytecie w Inspruku komisya poczyniła swoje uwagi w znanym duchu o fakultecie teologicznym, obsadzonym jezuitami. Co do fakultetu medycznego także każe zastanowić się rządowi, czy się godzi wydać 68,354 złr. dla wydziału liczącego 44 uczni. Komisya wykryła przy uniwersytecie inspruckim wszystkich razem 33,386 złr.

W dyskusyi dep. X. Greuter rozodzi się ogólnikowo o liberalizm w zastosowaniu do oświaty i spraw duchownych.

Prezes zwraca mowcy uwagę, że to obrady szczegółowe i prosi przejąć już do pozycy na zakłady wyższe.

X. Greuter utrzymuje, że nie do poszczególnych pozycy głos zabrał, lecz do napisu tego tytułu.

Wynika stąd sprzeczka między prezesem a mowcą, który nakoniec zrzeka się głosu.

Dep. hr. Mierosowski nawołując do powyższej uwagi komisji budżetowej o uniwersytecie lwowskim, upatruje w niej podstępny manewr, który, gdyby przyjęto dziś milczenie, za rok stałby się pre-judykatem, na którym komisya oparłaby wnioski dalej już się posuwające; dla tego mowca uroczyście protestuje przeciw tej uwadze. Tendencya komisji znana już jest po części z zeszluzonych obrad budżetowych, jest to dążność do zniesienia uniwersytetu lwowskiego, mimo, że istnieje lat sto i liczy 1000 uczniów. Chociego kto znieść, wystąpię otwarcie, a nie napadając nań z zasadki. Mowca gorąco bierze w obronę uniwersytet lwowski.

Dep. Dr Czerkawski Euzebiusz także ujmuje się za uniwersyteciem lwowskim, dając pogląd na założenie jego przez Maryę Teresę w celu zbliżenia ludności do nowego rządu, w ogóle pogląd historyczny na rozwój, który jest tak pomyslny, że mimo braku wydziału medycznego, uniwersytet lwowski jest trzeci z kolei w całej monarchii po Wiedniu i Pradze.

Po przemówieniu dep. Wurma, domagającego się założenia uniwersytetu na Morawie w miejsce uniwersytetu olomuńskiego, który zniesiono w tej myśli, aby ściągnąć Niemców z Morawy do uniwersytetu krakowskiego i zgermanizować go w ten sposób, w czem jednak przerachowano się fatalnie, — zabiera głos

dep. Gierowski (świętojurski), który, ponieważ mogłoby się zdarzyć, że przeszedłoby jego stroni

etwo o zgodność z lewicą w dążności zniszczenia uniwersytetu lwowskiego, zastrzegając się w imieniu świętobliwych przeciw podobnemu przypuszczeniu; owsem jesteśmy zgodni z tymi, którzy przemawiają za koniecznością utrzymania go, a nawet uzupełnienia wydziałem medycznym. Mowa zwraca się przeciw sprawozdawcy specjalnemu dep. Suessowi, który, mówiąc o upadku uniwersytetu lwowskiego (Niedergang) nie miał na czem oprzeć swego twierdzenia; gdyż owsem uniwersytet ten tak co do liczby uczniów jak co do naukowych rezultatów swoich równa się pierwszorzędnym. Dalej mowa zwraca się przeciw zarzutowi; że sama tylko Galicya pomiędzy wszystkimi krajami Austrii ma dwa uniwersytety i dowodzi, że to wyjątkowo stanowisko Galicyi jest oparte najzupełniej na słuszności. Mowa nie też nie ma nadmienić przeciw wykładom polskim, pragnie tylko, aby profesorowie Rusini, którzy są profesorami nadzwyczajnymi, byli usystemizowani jako profesowie zwyczajni. Tu przyjęto wnioski o zamknięciu dyskusji.

Przemawiają tedy jeszcze tylko dep. Dr Kabat (mówił bardzo krótko i tak cicho, że ani słowa nie pochwyciłem) i dep. Hallwich. Poczem minister Stremayr zabiera głos do bardzo krótkiej uwagi o uniwersytecie lwowskim: „Oświadczam niniejszym stanowczo, że rząd dzisiejszy ani nigdy nie miał, ani też nie nosi się bynajmniej z zamiarem zniszczenia uniwersytetu lwowskiego lub przeszkadzania mu w pomyślnym rozwoju.“ (Brawo! bravo! ułt deputowanych Polaków i innych s prawicy, którzy zbliżyli się do ministra, gdy miał zabrać głos). Dalej wspomina minister bardzo krótko także co o uniwersytecie praskim.

Sprawozdawca specjalny Suess w dość obszernym wywodzie tłumaczy, iż wyraz Niedergang nie użył w znaczeniu innym, tylko finansowem, a dalej mówi, że gdyby nawet był Polakiem w Galicyi w interesie kraju domagał się ujęcia bardzo wiele uniwersytetu lwowskiemu, aby uniwersytet krakowski mógł prosperować tem świetniej. Przemówienie jego także streszcza w przyszłości; wogóle radnym podać osobno całe rozprawy o uniwersytecie lwowskim, bo może kiedyś et haec meminisse juvabit.

W głosowaniu przyjęto cały tytuł 13ty wedle wniosków komisji. Izba przechodzi do tytułu 14go: „Szkoły średnie“ itp., który, ponieważ nikt z deputowanych Polaków tu nie przemawiał, a dyskusya zresztą nie Galicyi nie obchodziła, przedstawia się powodem spóźnionej pory w sprawozdaniu następnem.

Pod koniec posiedzenia odczytano jeszcze interpelację deputowanych z Dalmacji w sprawie Słowian z prowincji tureckich, szukających schronienia w Dalmacji.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 30. — Następnie jutro.

Ateny 6 grudnia.

Ministerium podało się do dymisji. W głosowaniu nad projektem ustawy o pożyczce 10-milionowej, ministerium otrzymało 79 głosów przeciw 78 i dwie białe galiki. Ministerium upadło przeto jednym głosem większości, gdyż białe galiki uważają się za przeciwnie.

Upadek ten nie byłby nastąpił, gdyby trzeci stronnicy ministerstwa nie byli wyszli z sali przed głosowaniem.

Król powoła prawdopodobnie pana Deligeorgis do utworzenia nowego gabinetu, lecz zdaje się że go tenże nie będzie mógł złożyć, gdyż p. Tricupis który siedzi z nim ręką wręka, aby zawiadzić ministerium, nie ma zamiaru pomagać mu do zorganizowania władzy. Trzeba więc będzie wrócić do p. Communduros. Przez jakiegoś prochu przechodził musi biedna Grecya z powodu zmiany kilku ludzi.

Bodaj nie było większych zajęć z powodu oburzenia ludu, który z wielką niecierpliwością widzi u pływający czas bez nadziei polepszenia na przyszłość.

Najwyższy trybunał sprawiedliwości wydał właśnie wyrok w sprawie ministra Bulgaris, uznając oskarżonych winnymi nadużycia władzy, lecz uwalniając ich zarem, gdyż nie ma ustawy, któraby oznaczała karę za taką zbrodnię.

P. Deligeorgis mając sobie poleconem przez króla utworzenie gabinetu, odpowiedział że uczynić tego nie może, nie mając za sobą większości, a według zwyczajów Izby podobne wotum bywa powtarzane. Pozostanie więc p. Communduros przy władzy.

Izba wyzerpnawszy kwestye polityczne, zajmowała się zbadaaniem projektu ustawy, jaki przedłożył ministerium, a dwa ostatnie tygodnie użyto na wotowanie na tę ustawę w pierwszym i drugim czytaniu. Opozyca zrozumiała, że opinia publiczna bardzo obija za przygotowaniami wojennymi, nie śmiała wotować przeciw zasadzie tej ustawy, lecz gotuje się do silnego uderzenia na ministerium podczas trzeciego czytania.

Lecz jeżeli rozprawy w Izbie nie wielki budzą w tej chwili interes, sytuacja polityczna budzi go tem bardziej, tak że we wszystkich spotyka się na końcu znak zapytania. Gdyby kryzys ministerialna była spowodowana różnicami zapatrywań politycznych, nicby nie można mieć przeciw temu, lecz smutno powiedzieć, że tylko opozyca osobiste powstrzymują regularny ruch maszyny rządowej i to jeszcze w chwili tak krytycznej.

Rząd usunął był pierwiej na chwilę grożące niebezpieczeństwo, wychodząc od stronnictwa ministerialnego. Oto co mogliem się o tem dowiedzieć.

Gdy gabinet Bulgaris ustąpił musiał władzy panu Communduros. p. Zaimis przyrzekł poparcie swoje nowemu gabinetowi, pod warunkiem, że p. Communduros po roku odda z kolei władzę w jego ręce. Odtąd teraz gdy rok się skończy, p. Zaimis żąda spełnienia tego warunku. P. Communduros odpowiedział, że nie sądzi aby obecne okoliczności dozwalały podobnej zmiany, któraby osłabiła powagę, jakiej rząd używa. Lecz p. Zaimis nalegał i groził mu odmówieniem poparcia oraz że będzie wotował przeciw jego ustawom. P. Communduros, odkładając na bok wszelkie samolubne podbunki i sądząc, że spełni obowiązek względem ojczyzny, gdy ustąpi teku swą panu Zaimis, aby ocalić ustawy tak potrzebne w obecnym stanie rzeczy na Wschodzie, zezwolił na żądania miąną. Nazajutrz był u króla aby mu całą rzecz wytłumaczyć. Lecz król który niemniej posiada rozsądku jak sprytu politycznego oświadczył, że pojąć nie może podobnej transakcyi osobistej. Jeżeli rząd nie będzie miał większości w Izbie, wtedy powoła szefa opozycyi, aby utworzył gabinet, lecz póki rząd ma za sobą większość, nie odgaduje potrzeby zmiany w osobie pierwszego ministra. P. Zaimis musiał się więc zrzec swych nadziei do pewnego czasu. Dziś ma otwartą drogę.

Mowa dep. Dra Juliana Czerkawskiego mianu w Izbie deputowanych Rady państwa dnia 11go b. m. wśród obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowicie nad wydatkami na budowie wodne, brzmi w przekładzie z stenogramów jak następuje:

Jest to zupełnie uzasadniony zwyczaj parlamentar-ny, że wśród szczegółowych obrad budżetowych przemawia się nie tyle ze stanowiska tego lub owego wydziału w rządzie; ile raczej ze stanowiska interesów lokalnych. Zjad i mnie wyharzycie, że poruszę szczegółowo nie tylko sprawy, które obchodzą mój kraj koronny, tj. Galicyę z Krakowem. Może to tem słuszniejszem się wyda, ile że pewnie większa część pańów, mianowicie i my, myślimy już w tej chwili o powrocie do naszych penatów, która to myśl z pewnością przyjmie, ale i nieprzejmna o tyle, że trzeba nam więcej już na prawdę pomyśleć o wyborcach naszych, którzy ustawicznie i to całkiem słusznie pytają nas: „Cóżcie nam przywieźli? Kraje i ludy tworzą sobie właśnie wedle tego, co im stąd przywożą, swoje dobre lub złe wyobrażenia o wysokiej Radzie państwa. Panowie nie wiecieście mi za złe, że będę otwarty i poprostu oświadczać, że stosownie do podarków, które dotychczas wyborcom naszym przywieść mieliśmy sposobność, kraj nasz i lud nasz nie mógł wytworzyć sobie o Wys. Radzie państwa tego przyjemnego wyobrażenia, jak byśmy tego życzyli z całego serca, w czem życzenie nasze niestety może nie całkiem jest uzasadnione.

Przechodzę do przedmiotu, który mam przed sobą, tj. do rozdziału VII, tyt. 9, § 12: „Budowie wodne dla Galicyi i Krakowa.“

Wysoki rząd umieścić liczbę swą w tym rozdziale z pewnością po dojrzałym namyśle; i nie możemy powiedzieć, iżby kiedykolwiek przy układaniu budżetu obdarzał kraj nasz szczególną szczerobliwością. Jakoż wyznać trzeba, że zamieszczone przez rząd liczby są więcej niż mierne. Mimo to komisya budżetowa uważa za stosowne te bardzo skąpe liczby znacznie jeszcze zredukować i okroić. Ten objaw dotknął nas z pewnością nieprzejmnie; ale nie tyle kwota, o którą się rozchodzi, ile raczej metoda, której się trzymano, nas dotyka. Umieję sobie bowiem wytłumaczyć, że nieraz do zadań komisji budżetowej należy znaczne okrawanie wniosków rządowych. Ale jeśli przy używaniu tego narzędzia zawsze jedna i ta sama struna jest przecinana, jak np. właśnie struna naszego kraju tego doznaje, któremu szesć pozycyij wymazano, czy przynajmniej okrojono, wtedy pojmiecie pewnie panowie, że przy takich czterech razy przekreślonych nutach wydobycją się czasem i wywołane są głosy, które nie każdemu mogą być przyjemne.

Zastanawia nas jeszcze inny rodzaj postępowania, co się tyczy większej różnicy w okrawaniu wniosków rządowych. Zdaje nam się bowiem, że przy budowlach i w ogóle przy przedsiębiorstwach technicznych — a budowie wodne pewnie są niemi — okrawanie tak znaczne, wykreslanie przechodzące np. więcej, niż 30%, właściwie nie powinno być dozwolone. Bo rząd albo użył projektów swych po dojrzałym namyśle, a wtedy są to liczby bezwarunkowo niezbędne, których nie należałoby tak ogromnie okrawać, albo też nie zbadał należycie odnośnej sprawy, a wtedy wyrażałoby to powetowanie.

Zadaliśmy sobie pytanie, czy była za przyczyną, że właśnie pożyczki na budowę wodne w Galicyi i Krakowskiem, doznały tak kal czącego okrawania. I oto nie znaleźliśmy innej przyczyny nad tę tylko, że komisya budżetowa chce hołdować zasadzie oszczędności. Nam bo zawsze się zdawało, że w tym względzie komisya budżetowa i panowie sprawozdawcy specjalni powinni być urzęd swój sprawować w ten sposób, byśmy mogli uważać ich poniekąd za arcykapłanów, biorących się do tego rytualnego aktu okrawania budżetu przynajmniej z pewną delikatnością. Jeśli atoli okrawanie dochodzi trzeciej części, czyli właściwie redukuje się pożyczki o jedną trzecią, a więc o 33%, nie możemy niestety wyobrazić sobie pana sprawozdawcy inaczej, jak w postaci Heroda, który przesładuje niewinne istoty.

Taką małą rzeczą sprawiono n. p. właśnie w pożyczkach dotyczących naszego kraju. Jest tsm n. p. pożyczka przeznaczona na regulacyę pewnej rzeki, preliminowana przez rząd w niewielkiej liczbie 6000 złr.; zredukowano ją naraz do 4000 złr.

Trzeba zwrócić uwagę, że nieraz zdaje się nam, iż jest w tem metoda. Aby zaś wytłumaczyć panom, że nie bez słuszności twierdzimy coś podobnego, przywiodę wam przykład, który będzie może dobrą ilustracyą.

Jedną z największych rzek w kraju jest, jak wiadomo, Wisła. Dzieli się na dwie naturalne części, t. j. te, która stanowi granicę między Rosyą a Austryą, gdzie jeden tylko brzeg należy do państwa austriackiego, i te drugą część ku górze, której oba brzegi leżą na terytorjum austriackim. Gdy więc chodziło o uregulowanie prawego brzegu dolnej Wisły, zawsze uniewinniano się tem, że ta praca zawiązała właściwie od porozumienia się obu rządów, t. j. austriackiego i tego, do którego należy brzeg drugi. Ale tak samo zaniedbano tę część Wisły, której oba brzegi położone są na terytorjum austriackim; a gdyby zapytali, dla czego to, znów nam odpowiedziano, że zanimby można uregulować część górną, trzeba wprzód uregulować część dolną.

Najczęściej atoli tak się wyraża: Kwota preliminowana przez rząd jest i tak już skąpo obmierzona; komisya następnie jeszcze ją zniża, a potem rząd krajowy ma sobie dać radę z kwotą podobnie okrojoną i niedostateczną. Rząd krajowy jednak czy odnośne organa wykonawcze zastanawiają się nad sprawą i przychodzą do przekonania, że można by wprzód rozpocząć dzieło, mianowicie dzieło budowy wodnej, z tak niedostatecznym wyposażeniem, ale nie można go skrócić, to znaczy, że pieniądze, użyte w niedostatecznej ilości, byłyby poprostu wyrzucone. Rzetelny urzędnik przeto spisuje sprawozdanie, wnosi, aby pracy tej lepiej wcale nie podejmować. Najciekawszy jednak był koniec takiego postępowania. Bo gdy z kwot przyzwołych krajowi pozostanie ta lub owa nieużyta, bo kraj nie użył jej z przytoczonych powyżej powodów, wtedy podstępnie czyni się krajowi zarzut: „Cóżę jeszcze chcecie? — wszakże nie zdołaliście użyć nawet tego, cośmy dla was uchwalili.“ Tak więc podobnymi zarzutami karani jesteśmy za rzetelność urzędu wykonawczego. Panowie! będziecie przeto mieli nas za wytłumaczonych a przynajmniej za uniewinnionych, jeśliśm twierdził, że w postępowaniu tem jest coś części metoda.

Nie stawamy też wobec was z wnioskami obszernymi i dalekiej doniosłości, lubo konsekwentnie Izba powinna być może pobudzać nas do stawiania takich wniosków; a many słuszne po temu powody, i to powody równie natury rzeczowej, jak formalnej, może nawet indywidualnej. Mniemamy bowiem, że się wodna wielkiego kraju lub przynajmniej wielkiego systemu rzek powinna być pojmaną jako całość,

że przeto należałoby postępować wedle pewnego planu i ułożyć nasamprzód system owładnięcia biegu wód i regulacyi sił wodnych, a potem dopiero przystąpić do systematycznego przeprowadzenia pracy wymagającej może dziesiątków lat. Takiej atoli niezbędnej pracy wstępnej właściwie nikt łatwiej dokonać nie może, jak tylko odnośna władza administracyjna. Ona to posiada środki pomocnicze, ona jedynie sposoby, ona też w tym względzie powinna podjąć inicjatywę.

Ale choćbyśmy nawet chcieli i powinni stawić teraz wniosek wyzerpnący sprawę, wniosek ten musiałby jednak pójść nasamprzód do rządu i tam być dokładnie zbadany, a w ten sposób stajęlibyśmy na tym punkcie, na którym obecnie się stojemy.

Te oto są powody rzeczowe i formalne, dla których powstrzymujemy się od stawiania większych i donioślejszych wniosków co do sieci wodnej i regulacyi wód w naszym kraju koronnym.

Mamy atoli inny jeszcze powód. Są, panowie, rozmaite fale, które zagrażają krajowi naszemu spustoszeniu. Jest ogromna i potężna fala tocząca się od Wschodu, która brzemienniejszą może w siły pustoszącej od owych fal fizycznych, które owładną jest zadaniem tej właśnie części budżetu. Mamy już niestety to doświadczenie, że ilekroć rzetelnie usiłowaliśmy zatamować tę podrywającą falę, a to nie tylko w interesie naszego kraju, lecz i w interesie Austrii, wysoka Izba nie miała ani oka, ani miłości i serca po temu, aby nas wesprzeć w tych usiłowaniach. Zjad też łatwo pojąć wątpliwość naszą, czybyśmy znaleźli w tej wysokiej Izbie posłuch i przychylnie usposobienie w sprawie ujęcia w karby fal fizycznych, zwłaszcza, że wypadłoby uchwalić znaczniejsze kwoty. Nie występujemy przeto z żądaniem obszerniejszymi i donioślejszymi wnioskami.

Aby jednak obrady te nie przemężyły zupełnie bez pożytku, pozwalam sobie mimo wszystkiego stawić wniosek, wniosek bardzo skromny, którego przyjęcie nie powinno sprawić wysokiej Izbie wielkich trudności t. j. wniosek następujący:

„Liczby i pożyczki zmienione przez szanowaną komisję budżetową, mianowicie pożyczki na budowę około Wisły w ilości 80,000 złr., około Dunajca 15,000, około Sanu 40,000 złr., około Wisłoki 4,000 złr., nalezy wymazać a w ich miejsce zamieścić w budżecie kwoty preliminowane pierwotnie przez wysoki rząd.“

Sądząc, że w tym względzie wypadła mi zwrócić się także do pana sprawozdawcy specjalnego (Giakry), był by łaskaw dać pardon tym razem pożyczkom rządowym.

Nakoniec muszę sobie jednej jeszcze pozwolić u wagi zdaje mi się, że byłoby może i pożyteczniej i przyjemniej także, gdyby interes poszczególnych krajów wzajemnej doznawały w tej wysokiej Izbie obrój, t. j. gdybyśmy pomieniali się na role i gdyby interes jednego kraju za przyjacielskim porozumieniem się mogły być broniome przez deputowanych innego kraju; a wtedy z pewnością nie zabralibyśmy się powierzyć interesu kraju mego panu sprawozdawcy specjalnemu, i byłbym pewny, że nie trudniono mu było wywalczyć nie tylko to, lecz i o wiele znaczniejsze pożyczki.

Śmiem przeto polecić mój wniosek wysokiej Izbie ku łaskawemu przyjęciu.

Wiedeń 13 grudnia. W dalszym ciągu obrad w wydziale podatkowym Izby deputowanych zgodzono się na to, że wyraz summarisch użyty w §. 18 ma znaczyć zapisanie dochodu podatkującego w ogólnej liczbie, z ogólnem oznaczeniem źródła jego pochodzenia, a bez szczegółowego wyliczenia jego źródeł częściowych. Ściaga się to do fasyi, którą każdy z podatkujących sam ma komisji szacunkowo doręczyć. Obradowano dalej nad tem, o ile osoby wstrzymane od przybycia lub zamieszkałe zagranicą tudzież osoby nieletnie przez inne umocowane do tego osoby zastąpione być mogą. Żony zastępują mężowie, chyba że majątek ich pod obcą staje kuratela. §. 19 orzeczący o sposobie układania listy osób do opłaty podatku dochodowego obowiązanych, która komisya przy pomocy przełożonych gminy ma sporządzać, uległ tylko kilku zmianom stylistycznym.

§. 20 zmieniono w tym duchu: że jeżeli komisya sama własne oszacowanie podatkujących za niedostateczne, w takim razie zawięzuje podatkującego do dania ustnych lub piśmiennych objaśnień. Konieczność takiego zawięzania musi być jednak (i to było głównym celem zmienienia redakcyi w interesie podatkujących, którzy podług brzmienia wniosku byli narazeni na ciągłe weksacje) uznana przez całą komisję i zapas w tej mierze musi uchwała komisji zapisana z motywami w protokół. Wszelkie władze obowiązane są do dawania komisji wyjaśnień, jakich żądają. W razie nie stawienia się interesanta celem dania żądanych wyjaśnień, komisya zapisuje taki dochód, jaki uważa za stosowny.

§. 21 oznacza, co w dochodach z realności za czysty dochód uważać należy. Dep. Krzczunowicz żąda odroczenia obrad nad tym paragrafem, aż się okaże, jakich zniżek dozna podatek gruntowy i domowy, bo to dopiero dozwala oznaczyć, co jest czystym dochodem z realności.

Przewidując temu powstaje deputowany Fux, a w końcu i minister finansów. Ostatni utrzymuje, że to by znaczyło zwlekać niepotrzebnie reformę podatkową, która w interesie skarbu jak i w interesie państwa powinna, że w najgorszym razie przystąpiłby mógł tylko na to, ażeby trzecie czytanie ustawy odroczyć aż do chwili, kiedy już ustawa o podatku gruntowym i domowym przejdzie przez dyskusyę wydziału.

Przychodzi do głosowania nad wnioskiem Krzczunowicza, który wszystkimi głosami przeciwko 5 upada.

Komisya przyjmuje §. 21 podług brzmienia wniosku rządowego. Rozchodzi się już tylko o to, czy dołączone przykłady wypełnienia formularzy są potrzebne. Referent Beer życzyłby ich sobie jeszcze więcej. Po krótkiej dyskusji i ten szczegół podług wniosku rządowego przyjętym został.

Sprawa wschodnia.

W Konstantynopolu — jak donoszą do Polit. Corr. pod dnim 8 grudnia — obrady dyplomatyczne i narady przygotowawcze są na porządku dziennym. W zeszy czwartek odbyła się u generała Ignatiawa narada przedwstępna między członkami konferencyi. Z wrazenia, jakie rokowania te wywarły na niektórych delegatów wnieść można, że przedwstępne układy zajmą cały prawie miesiąc i powatpięją nawet ażeby i ten czas wystarczał na porozumienie się między wszystkimi rządami. Ruch między rozmaitemi postelowami jest nadzwyczajny i daje miarę trudności, które przezwyciężyć potrzeba. Dotąd znane są tylko żądania Rosyi, która nie trzyma się w tajemnicy. Co się tyczy Austrii to ani hr. Zichy ani bar. Całice nie są związani formalnie instrukcyami. Au-

strya zastrzegła sobie zupełną wolność w postępowaniu. Anglia i Rosya stoją najgorzej przeciw sobie i mają sobie wzajemnie wiele do zarzelenia. Turcy oczekują z milczeniem wyroku, jaki na nich wyda Europa. Stanowiska ich jednak nie można jeszcze uważać ani za przyznanie się do błędów, ani za rezygnacyę. Nie są oni tak jak przedtem skłonni do ustępstw, któreby naruszały całość lub niezależność ich państwa. Nawet Anglia, która dzisiaj uważa za swą jedyną ochroniciele, nie pozyska od nich tego, na co im upadku ottomańskiej potęgi są właśnie ustępstwa poczynione w przeciągu lat 20, na żądanie Europy; postępować dalej na tej morderczej drodze byłoby samobójstwem. Temu sposobowi zapamiętania się panującemu w rządowych kołach tureckich odpowiada silna opozyca, jaką stawiają Wielki Wezyr, Saraskir Redif pasza i minister marynarki Achmed Kaisserli pasza projektowi konstytucyi, wypracowanemu przez Midata.

Nieznaną tu dotąd projekt ma wkrótce ujrzeć światło dzienne p. t. „Ustawy zasadnicze państwa ottomańskiego.“ Będą one odczytane w Porcie w obecności sułtana, ministrów i wszystkich wyższych urzędników; ministrowie następnie zaprzysięgną tę nową ustawę.

Margrabia Salisbury zgrupował około siebie cały sztab konsularnych urzędników angielskich, w celu opracowania pojedynczych szczegółów które mają być wniesione na konferencyi. Przybyli więc w tym celu do Konstantynopola: generał konsul White z Belgradu, konsul Reade z Rzeszku, konsul Blunt z Saloniki i konsul Holmes z Serajewa. W kołach tureckich są bardzo zadowoleni z tej przytocznej niejako rady Salisbury, gdyż konsulowie ci są znani ze swoich przyjacielskich dla Turcyi usposobień.

Uzbrojenia i ruchy wojsk tureckich wciąż jeszcze trwają. Jest rzeczą godną uwagi, że Seraskir minister wojny, stara się obecnie więcej o uzbrojenie Malej Azyi jak o brzegi Dunaju. Z 40 korpusów operacyjnych, które walczyły w Serbii, 10 tylko wcielono do armii nadduńskiej, podczas gdy reszta 30 batalionów powróciło do Konstantynopla i stamtąd wysłano je natychmiast do Erzerum i Batum.

Widocznie więc jest, że wojskowe koła tureckie pomimo tak znacznej liczby wojska rosyjskiego nad Prutem, nie obawiają się napadu na prowincye nadduńskie lecz sądzą, że wojna między Rosyą i Turcyą rozocznie się w Malej Azyi.

Chcąc dać obraz usposobienia mocarstw, biorących udział w konferencyach konstantynopolskich i wyprzedzić ten horoskop, że konferencye te do pokojowego zakończenia sprawy wschodniej doprowadzić nie mogą, St. Piet. Wiadomości pod d. 25 listopada (7 grudnia) opowiadają naprzd, że Mitad pasza w poufnej rozmowie z posłem angielskim Elliotem miał powiedzieć: „Turcy wychyli kielich goryczy, ale nie do dna; my wiemy z góry, jaki będzie skutek konferencyi.“ Z tych słów Mitada paszy dziennik petersburski wysnuwa następujące szczyrce uwagi: „Porta więc chce odgrywać rolę niewinnie cierpiącej ofiary! Słuchając skarg tureckich mężów stanu, można by wnieść, że na półwyspie Bałkańskim gniebielami są chrześciance, a gnębiomyi Turcy! Ze Mitad pasza wie z góry jaki będzie skutek konferencyi, nie dziwnego, bo jest to człowiek, który wszelkimi siłami sprzeciwia się pokojowemu zakończeniu sprawy. Ale też i Europa cała podziela z nim ten skłoty optymizm, nikt bowiem nie ma nadziei najmniejszej, aby konferencye doprowadziły do pożądane go skutku.“ Co do nas — mówią dalej St. Piet. Wied. — mniemamy, że Mitad pasza jest w błędzie, mając nadzieję, iż Porta, pomimo oporu swojego, nie wychyli kielicha goryczy do dna samego, czyli inaczej, że uda się rządowi tureckiemu raz jeszcze zamyślić światu oczy przyrzeczeniami, których dotrzymać nie myśli. „Kielich goryczy — jest to przykra dla tureckiego rządu konieczność wprowadzenia reform, obdarzenia chrześcian równoprawieniem. Słowa więc Mitada paszy, że Turcy wychyli kielich, ale nie do dna, znaczą: że nadać nie myśli gjanom praw takich, z jakich korzystają prawowierni muzułmanie. I oba ministrowie, turecki i angielski, uśmiechają się z zadowoleniem, pierwszy na myśl o swej konstytucyi, która ma służyć za płaszczki do okrycia bezprawi i barbarzyństw, drugi — na myśl, jak żręcznie doradza niemu Porcie ustępstwa, namawiając ją tymczasem tajemnie, aby trzymała się twardo.“

Następnie dziennik petersburski powiada: „Przyznajemy, że Anglia nie wyda wojny Rosyi urzędowo bo nie pozwoli jej na to opinia publiczna w Brytanii, która jest coraz bardziej przeciw szowinizmowi ministerstwa tureckiego; lecz zawsze będzie powadzić przeciw nam wojnę tajemną, będzie wszelkimi siłami podtrzymywać Turcyę, będzie ją zaopatrywać w pieniądze i amunicyę, dostarczać jej oficerów i dawać rady. Lord Salisbury przybył do Konstantynopola mocno rozdrażniony, w skutek odmowy, która go spotkała na wszystkich dworach, gdzie chciał się starać o osobnośnienie Rosyi. Niezadowolone swoje pomości chce na Rosyi i dla tego staje po stronie Disraelego. Gdyby misya jego do dworów europejskich nie doznała była zawodu, Salisbury, który rzeczywiście jest przeciwnikiem Disraelego i jego polityki, byłby może bardzo dobrze usposobiony dla polityki rosyjskiej. Lecz ponieważ utworzył koalicyę przeciw Rosyi nie udało mu się, obrażona tedy miłość własna stawia byłego ministra indyjskiego w konieczności niestawiania w niczem Rosyi. Usposobienie to zresztą usprawiedliwia się otrzymaniem przez lorda Salisburyego w dniach ostatnich instrukcyami od swojego rządu. Otrzymałszy bowiem wiadomości najpewniejsze, że gabinet londyński zalecił lordowi Salisbury, aby na pierwszej sesyi konferencyi oświadczył w imieniu swojego rządu, że ten ostatni w swym razie nie może pozwolić nawet na podjęcie i roztrząsanie kwestyi o okupacyi prowincyi tureckich, ponieważ środek podobny równa się zupełnemu zniszczeniu władzy tureckiej na półwyspie Bałkańskim i nadto sprzeciwia się wręcz traktatom, podpisanym przez rząd angielski. Jeżeli zaś, pomimo tego ostrzeżenia, którekolwiek z państw, uczestniczących w konferencyach, kwestyą okupacyi usiłowało postawić na porządku dziennym, lord Salisbury powinien natychmiast opuścić się sam, a w tym samym czasie flota angielska wypłynę do Bosforu i do Konstantynopola wkrocza cztery dywizye angielskie.“

„Widzimy więc — mówi dalej dziennik petersburski — że prawdopodobnie pierwsza sesya konferencyi będzie zarazem ostatnią, a to wszystko dla tego, że podród margr. Salisburyego po Europie była prawdziwym fiasco. Nie próżno ks. Bismark powiedział o bytności jego w Berlinie: „dyplomata angielski zjawił się na horyzoncie Europy kontynentalnej, jak błyszcący meteor, lecz znikł też, jak meteor, nie zostawiający po sobie najmniejszego śladu.“ W końcu wspomina rzeczony dziennik, że ks. Bismark w rozmowie z lordem Salisburyem dotknął tylko pobieżnie projektu okupacyi prowincyi tureckich przez wojska rosyjskie, nie wydając się zupełnie z tem, czy zgadza się z tym projektem, lub nie; że na zapytanie Sa-

lisburego, czy prawdą jest, że między Rosyą a Niemcami zawarta została umowa, w skutek której Rosya ma wynagrodzić Prusom ich przychylniść, odpowiedział, iż to pogłoski zupełnie są bezzasadne, gdyż Polska, która mu dzienniki europejskie chcą narucić, jako nagrodę, zupełnie mu jest niepotrzebna i byłaby mu ciężarem; i nareszcie — że Bismark przyrzekł Salisburyemu pośrednictwo Niemiec tylko w razie, gdyby Rosya wypowiedziała wojnę Anglii; nim zaś to nastąpi — nie widzi potrzeby wdawania się w sprawę wschodnią i od wszelkiego pośrednictwa usuwa się stanowczo.

— Źródła półrządowe utrzymują dziś, że spiszek odkryty w Konstantynopolu zakrojony był na bardzo wielkie rozmiary. Gdyby się powiodło było skłonić Murada do uciezki, wówczas wydany miał być manifest do wiernych, zawierający zarzuty bezprawnego wzniesienia na tron i potępienie wszystkich czynności sułtana Abdula Hamida, jako uzurpatora, odrzucenie wszystkich zamierzonych reform jako antyreligijnych, wreszcie apostrofy do wszystkich wiernych, aby uznać Murada V prawowitym monarchą i kalifem. Rząd turki posiada całą osnowę rzeczzonego manifestu. Do tajemnicy spisku dopuszczono kilka dam pałacowych Murada i jego matkę. Sam zaś Murad nie przeczuwał nawet, co z jego osobą zrobił zamierzono. Spiszkowcy, przebrani za kobiety, przychodzili bez przeskody do pałacu Czryragan i porozumiewali się z wspomnianymi damami. Spryszenie zdradzić miała dawna faworyta sułtana Murada, która zawiązała stosunek miłosny z jednym z spiszkowców, wskutek czego narazoną była na przesładowania eunuchów. Udziała ona tej tajemnicy przyjaciółce swej odalicy sułtana Abdula Hamida i opowiedziała jej cały projekt Skoro tylko otrzymano w pałacu Dolna Bagdy pierwszą wiadomość o spisku, natychmiast policya była w ruchu; za przybyciem spryszonych na schadzke, ujęto wszystkich i odprowadzono do więzienia. Aresztowania nie są liczne, a pomiędzy uwiezionymi znajduje się dwóch Greków, z których jeden nazwiskiem Stavrides, jest bratem dragomana ambasady angielskiej. Zjad zdaje się powstała pogłoska, która powtórzyła się wczoraj, że do spisku należał Kapu Oglan t. j. wżny ambasady angielskiej.

Oprócz tego skompromitowanych ma być jeszcze dwóch baszów, wielu ulemów i jakiś Europejski zostający w stosunkach z jedną z zagranicznych ambasad. Kobiety należące do spisku podobno tylko surowo skarcono, ale zresztą nie zrobiono dotychczas przeciw nim żadnego kroku.

Matka Murada V przysłała pisać do Abdula Hamida i wyznała wszystko z największymi szczegółami, oświadczając, iż starano się złudzić ją i przekonać, że świadczy tem wielką przysługę religii i państwu.

Rząd zakazał dziennikom podawać jakiegokolwiek szczegóły o całym wypadku.

Co się tyczy zamachu na życie Mitada paszy wiadomo tylko tyle, że rząd zawiadomiony został drogą telegraficzną przez konsula tureckiego w Dubrowniku, że do Konstantynopla przybędą dwa indywidua mające od komitetów słowiańskich misyę zamordowania Mitada paszy. Jakoż cha to indywidua odszukano zaraz po ich przybyciu, jednego w Pera, drugiego w Kadiki. Ten ostatni przy aresztowaniu stawiał taki zwyciężczy opór, iż musiano wezwać na pomoc cały oddział żandarmerii, aby go odprowadzić do ministerstwa policyi, gdzie wyznał wszystko szczegółowo. W zsumieniu jednak wyprawilo wszystkich, jak twierdzi korespondent do Polit. Corr., że ambasada rosyjska żądała uwolnienia obu aresztowanych podając za powód, że posiadają paszporty rosyjskie. Zdumienie to dziwić zaiste musi, slobowiem rzecz przeciw jasna, iż cały ten spiszek jest robotą rosyjską.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 grudnia. Autor „Jagiellonek“ a. p. Aleksander Przedziecki wśród spuścizny literackiej zostawił kilka kartek do portretu Katarzyny austriackiej, trzeciej żony Zygmunta Augusta. P. Józef Szujski podjął ten temat po zmarłym historyku i wykonał wizerunek nieszczyśliwej królowej, pelen artystycznego wdzięku i bogactwa szczegółów tak umiejętnie zbranych i zestawionych, że portret zamienić się w obraz pozwalający nam wglądać w stosunki dyplomatyczne, w zwyczaję dworskie i poznać dokładnie charakterystykę, że tak powiemy, domową, ostatniego Jagiellona i wżgardzonego jego małżonki. Odczytanie tego studjum na korzyść Towarzystwa bratniej pomocy młodzieży uniwersyteckiej zgromadziło liczną publiczność, która już przed dwoma laty w tej samej sali zapoznał prelegent z postacią Zygmunta Augusta, jako dyplomaty. Przedmiot wczorajszej Prelegentki powiesiowy, lecz smutna powieść arcykrytyczki austriackiej rozwijała się z takim wydarzeń politycznych, bo trzeecie małżeństwo Zygmunta Augusta było czysto skutkiem dyplomatycznym względem; to też pozycie królewskiej pary zraz chłodne, ulegało wpływowi polityki, dopokąd nienastąpił całkowite zerwanie. Niepodobna nam iść za osnową opowiadania, w którym obok charakteru króla przedstawiającym się jakby połączeniem włoskiej natury pełnej zręczności i oglady z zabobnością i uporem litewskim występuje postać Katarzyny, która po raz pierwszy w sympatycznym przedstawia się świetle. Jest to także niewiasta polityczna, strzegąca w Polsce interesów austriackich; jej dwoj na zamku krakowskim, a następnie po rozłączeniu z królem w Radomiu i Wieluniu był ogniskiem politycznych kłopotów. Przesuwając się nadto postacie dyplomatów austriackich Longina i Dudika, oraz legata papieżkiego Comendoniego, którego charakterowi, stanowczosci i godności oddaje prelegent uznanie. Okrom kwestyi dyplomatycznych, ze sprawą pozycyia królewskiej pary łączy się kwestya religijna i obawa, aby Zygmun August, któremu podawano myśl rozwodu, nie poszedł śladem angielskiego Henryka VIII. Kwestya rozwodu i chętką narodowego synodu, z którą się nosił prymas Uchański, były to dwie groźby, które Comendoni musiał zażegnać, a przed któremi cofnął się Zygmun August. Katarzyna Austriaczka przepędziwszy lat kilka w zupełnem opanuzczeniu, a poniekąd pod straż niechętnych sobie ochmistrzów, wreszcie opuściła Polskę i w Lincu na parę miesięcy przed zgonem męża, umarła. Ustępny testament przedstawiający wysokie poczucie godności i szlachetność charakteru tej nieszczyśliwej księżny.

— Dla XX. Unitów nadesłała nam p. A. Jordano 5 złr. — Onegdaj wykby Wydział tutejszego Towarzystwa muzycznego odbył posiedzenie miesięczne pod przewodnictwem wiceprezesa p. Henryka Wachla, na którym zajmowano się sprawą rozpisania jeszcze w tym miesiącu konkursu na skomponowanie najlepszego kwartetu wokalnego do naznaczonego tekstu polskiego, sprawą koncertu mającego się wykonać w styczniu, wreszcie sprawą półrocznych egzaminów i rozpoczęcia nowego kursu w szkole Towarzystwa. Pierw-

szych dwóch spraw ostatecznie jeszcze nie załatwiono, egzamin ścisły (nie popisy) odbędzie z uczniami Komisya artystyczna d. 28go stycznia, a z początkiem lutego rozpocznie się nowy kurs nauk. W końcu zapisano pięć zgłaszających się osób w poczet członków Towarzystwa.

— „Dzika pretensya Czasu“. Taki ma tytuł odpowiedź Dziennika Polskiego na żądanie nasze, aby nie podawał naszych korespondencyj z Wiednia o obradach Izby, za swoje. „Dzika pretensya“ zaiste żądać przyznania się, że się przedkrowuje całe stronicie i za swoje podaje! Dzika to pretensya żądać szanowania cudzej własności! Okrzyk „Lisy i pasy wyska!“ jest usprawiedliwiony przez tych, co nazywają „dziką pretensją“ upominanie się o swoją własność, która nie przychodzi darmo, a pozwala piśmiom lwowskim obywać się kosztem Czasu bez sprawozdań w Wiedniu. Przynajmniej w odpowiedzi swej dzisiaj Dz. Polski przyznaje się do tej zasady komunistycznej, a na zmianę naszą, iż „stroji się w cudze piórka“, odpowiada, że „piórka Czasu nie wyjadają się mu tak odozobnie, by się w nie chciał strącić“, „da tego też zawiadania“, że — piórkami temi gardzi? Bynajmniej — owszem, „że i eżesz dzisiejszego sprawozdania wyjąca jest z Czasu“. Zechce tylko Dz. Polski przyznając się do „części“, przyznać także o raz do „całości“, bo całe sprawozdanie naszego korespondenta jest wniemie przedkrowane.

— W piątek d. 15go b. m. od godz. 12 — 1 w Muzeum techniczno-przemysłowym odbędzie się pierwszy odczyt p. Maryana Sokołowskiego: „Przeгляд poszukiwań i wykopalisk dotyczących sztuki greckiej w naszym stuleciu.“

— W sobotę wystąpi z nowością operetka tutejsza. W dniu tym wystawioną będzie po raz pierwszy słynna czteroaktowa operetka Offenbacha *Paricholla*.

— Dzisiaj przejechał tędy z Wiednia do Odessy generał Czernajew z orszakiem liczącym kilkanaście osób. On sam był po cywilnemu a służbę jego w mundurach serbskich i okazywała mu tak głęboką czelobitność, jakby panującemu księciu. Uważano to już w Wiedniu, gdzie u drzwi jego mieszkania w hotelu stała ciągła straż w pełnym uzbrojeniu.

— Onegdaj wybito szybę w wystawie sklepowej pod L. 103 przy ulicy Grodzkiej i skradziono kosztowności za 40 złr. Straż policyjna wyszła z wczoraj i ujęła sprawcę Zygmunta Janacza i współników w Franciszka i Juliana Kosterów, wszystkich trzech znanych złodziei i Amalię Kosterową, żonę Franciszka, przebywających na Krowdrzy.

— W sklepie piekarsza przy ulicy Różanej pod L. 415 ujęli wczoraj wieczór domownicy Piotra Hełaka, czeladnika krakwieckiego, który skradł się tam, dobrawszy klucz i zamierzał wynieść się z przygotowanym pieczywem.

— Straż policyjna przytrzymała: Teresę Czaplinę, znaną złodziejkę, za kradzież różnych przedmiotów; Pawła Kwaśniewskiego, wiodącego, za kradzież chustki z kieszeni w kościele, którą odebrał; Michała Wrone, służącego, na mocy telegramu donoszącego o kradzieży przezeń odzieży i srebra we dworze w Ślawiach duchownych w Królestwie Polskiem; Leokady Smidowska, znaną złodziejkę, która zwykle wykrada wiktuały; usiłowała ona odrzucić od siebie klucze, któremi się odbiera do cudzych szpiarni.

— Jak donosi *Gaz. Lwowska*, wypadek zasły we Lwowie przy ulicy Zygmuntovej, którego skutkiem była śmierć ośmiu osób, spowodowany był przeciekaniem się gazu z rur, które właśnie w pobliżu naprawiano. Jedenaście innych osób, które zdołano uratować, umieszczonych jest w szpitalu. W piwnicy tego domu, na ośmiu łóżkach spało 19 osób wszelkiej płci i wieku.

— Wykaz składek na pomnik ś. p. Ruina Piotrowskiego w Tarnowie wynosi od września: pp. A. Tenczyn 3 złr., X. Wojciech Roszek 3 złr., Leon Syroczyński 5 złr., Węgliński 2 złr., X. Pius, Dominikanin z Krakowa 10 złr., hr. Męciniński 12 złr., za sprzedaż fotografii pomnika 16 złr., dochód z wieczoru literacko-artystycznego d. 28 listopada 100 złr. Komitet pomnikowy zda publiczności sprawę z swych czynności i donosi, że koszt pomnika są zupełnie pokryte. Przewodniczył komitetowi prof. Fr. Habura.

— Policja francuska zajmując się od miesiąca sprawdzeniem tożsamości kobiety, której ciało przekrojone na dwie połowy wydobyto z Sekwany d. 8go listopada, z twarzą tak uszkodzoną, że nie można było jej rozpoznać. Śledztwo gorliwie prowadzone nie w samym tylko Paryżu, doszło niemal z pewnością do rozpoznania zwłok i odszukania sprawcy tej zbrodni, który został uwięziony. Teraz są nowe otrzymano skądświ potwierdzające siedzącego śledczego w jego kryciach. Długi czas śledztwo było na blednej drodze, szukając osoby, którą wreszcie znaleziono przy życiu. Ofiarą zaś była Joanna Marya Le Manach z meza Bellangé, wdowa, a domiemnym jej zabójcą były podoficer Billior. We czwartek zaś wyszukano w Lille i aresztowano ucznia tamtejszej szkoły lekarskiej, krewnego Billoira, którego podejrzewają, czy o udział w zbrodni, czy o wiadomości o niej.

— Deputowany Pellegrini skarżył się w Izbie na brak liberalnego postępowania rządu w jego krokach zarządzonej przeciw rozbójnikom w Sycylii, a minister Nicotera tłumaczył się i usprawiedliwiał postępowanie władz,

które nie zaniedbują uwzględniać obok legalności środków, także zasad cywilizacji! Pellegrini żądał wydania nazwisk osób, które telegrafowały do ministra względem udziału mieszkanców w ściąganiu zbrodniarzy. Minister odrzekł, że zdradzi nazwiska osób, byłoby to narazić je na stygły rozbojników. Co to za wzniosły charakter tego Pellegriniego, który bronii praw obywatelskich nawet ze względu na zbrojów!

**TEATR.** We We czwartek dnia 14go grudnia: Po raz drugi: Komedya w 3 aktach, Kazimierza Załuskiego: *Złe ziarno*. — Początek o godzinie Tej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej d. tej prócz poniedziałku. Wstęp w niedziele 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 15go grudnia pochmurno, mglisto; termometr od + 0.1 doszedł do + 0.9 C. Barometr idzie w górę; o 6ej rano d. 14go grudnia stan jego był 743.7 mill., termometr + 0.9 C. — Wiatr północno-wschodni.

— W piątek dnia 15go grudnia: Post. Św. Ireneusza meczennika.

**Wiadomości bibliograficzne.**

We Lwowie wysła w przeszłym tygodniu z druku broszura Dra Kaswera Lisiego, p. n.: *Der angebliche Niederschreiben an das Reichsrathsmittglied Hr. Dr. Eduard Suess*. O broszurze tej pisaliśmy już na innem miejscu; tu wyjdzie jej notujemy jako wiadomość bibliograficzną. Mylnie twierdzono, iż Dr Lisie napisał ten list otwarty z polecenia senatu akademickiego; broszura ta bowiem jest czysto-prywatna, gdyż senat akademicki żadnego w tej sprawie nie podejmował kroku i nie miał też do tego powodu.

— Księgarnia polska we Lwowie wydaje bibliotekę dziecinnych teatów amatorskich. Wydawnictwa tego wyszło dotąd 8 tomików. Tomik piąty zawiera Maryi Popławskiej: *Grymasnica ukarana*, komedya w 2 aktach, uwieńczona pierwszą nagrodą konkursową; tomik szósty Maryi Miłkowskiej: *Leniwca Stas*, komedya w 2 aktach (uwieńczona drugą nagrodą konkursową); tomik siódmy Maryi Grabowskiej: *Pracownice pszczołki*, obrazek dramatyczny w 2 aktach, (premiowana na konkursie r. 1876); na koniec tomik ósmy Maryi Popławskiej: *Macocho*, komedya w 2 aktach, (polecona na konkursie lwowskim).

— Nr. 50 *Przełgradu sądowego i administracyjnego* zawiera: O postępowaniu przed sądami krajowemi i t. d., przez Dra Augusta Balasitsa (c. d.); *Przeгляд tygodniowy*; *Praktyka sądowa i administracyjna*; Okólnik i wiadomości urzędowe.

**Wyprowadzenie przemysłu i handlu**

**Oświęcim 13 grudnia.**

Na dzisiejszy targ przybyło 214 sztuk wołów, które natychmiast zakupili do Czech po cenie 56 złr. za 100 kilo mięsa. Potrzebowano daleko więcej wołów. Producentów mających teraz lub później wyły gotowe, dobre do sprzedaży, zechcą zgłosić się do Agencji Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, z podaniem dokładnego adresu i wymienieniem kiedy wyły będą gotowe, a na ich żądanie Agencja Oświęcimska może posłać kupców z Morawy lub Czech na miejsce, jeżeli sprzedaż dogodniejsza im będzie w domu.

*Agencja Oświęcimska Banku Gal. dla hand. i przem.*

**Wykaz dochodów Kolei Galic. Karola Ludwika.**

Dochód od 2go do 8go grudnia:	
1876 r.	1875 r.
złr. 228,441 c. 10	złr. 144,423 c. 44
Dochód od 1go stycznia do 1go grudnia:	
złr. 9,209,703 c. 16	złr. 8,933,704 c. 22
Ogółem dochód:	
złr. 9,438,144 c. 26	złr. 9,078,127 c. 66

**Rzeszów 7 grudnia.**

— Za hektolitr pszenicy 8.17, żyta 6.53, jęczmienia 4.81, owsa 4.10, grochu 6.85, fasoli 6.40, tataraki 4.84, prosa 3.90, ziemniaków 2.20, rzepaku 1.70, koniczyzny 4.40; za 100 kilogram. słomy 1.50, siano 2.40, za kilogram masła — 90, mięsa — 36, kopa jaj 1.60.

**NADESLANE.**

Jak z inseratów dzisiejszego Nr. przekonanie się można, wychodzić będzie w Wiedniu od Nowego Roku 1877 nowe polityczne pismo tygodniowe z bestrzyńskim dodatkiem p. t. *Publizistische Blätter*. Szczególna obfitość i nowe ryciny, jakimi pismo to będzie upięknione, rokują mu znakomite rozszerzenie. Szczególniejsze zajęcie budzić powinno to pismo wskutek nadzwyczajnych premij, któremi wydawca p. Engel swym prenumeratorem obdarza. Nie należy zatem powątpiewać, że pismo to także

w Galicyi wkrótce znaczną liczbę prenumeratów pozyska.

**Nadesłane.**

Niema rady, niema ratunku! była to odpowiedź tym, co cierpieli z powodu nadwężenia systemu nerwowego i chorośliwych osłabił w skutkach wczesnej rozpusty, odpowiedź rozbojówca wszelkiej mądzi wczesnej rozpusty. — Dla takiego cierpiącego jednostki, pewną i radkąną pomocą stanowi *Preparat Coca Dra José Alvarez*. Pigułki Nr. III, pudełko 2 złr. Bliższe objaśnienia podaje opis użycia i broszura, których bezpłatnie dostać można w Krakowie w aptece Dra Sawiczewskiego.

**PRZEGLĄD POLITYCZNY.**

*Depesze telegraficzne*

**Berlin 13 grudnia.** Według *National Ztg* Rada związkowa odmówiła przychylenia się do uchwał parlamentu o ustawach sądowych w 18 punktach, między którymi przepisy o przynależności i składzie sądu w sprawach drukowych, o przypuszczaniu reaktorów do zeznań, o zajęciach kompetencyjnych i sądowem podciąganiu urzędników do odpowiedzialności. Około połowa różnic między wniósł mi rządowi a uchwałami parlamentu, nie tyle zasadniczych co technicznych dotyka kwestyj. Dotyczące oświadczenia Rady związkowej złożone będące prawdopodobnie dziś w parlamencie.

**Paryż 13 grudnia.** *J. des Débats* mówi, że Martel (nowy minister sprawiedliwości) jest chory i tymczasowo zastąpi go jeden z jego kolegów.

**Paryż 13 grudnia.** *L'Alliance Israélite* powzięła na wczorajszym zebraniu następujące uchwały: 1) wyosotawać do konferencji w Konstantynopolu memoriał, żądający, aby żydzi zamieszkałi w Turcyi otrzymali te same prawa, co inni poddani; 2) żądać, aby mocarstwa poleciły swym pełnomocnikom w Konstantynopolu wspierać ten memoriał.

**Rzym 12 grudnia.** Na konsystorzu, który ma się odbyć d. 18 grudnia, odbędzie się obrząd zamknięcia i otwarcia ust kardynała Simeoni, oraz obwieszczone będzie mianowanie kilku biskupów. Mianowanie nowych kardynałów nie nastąpi. Po obrzędzie kardynał Simeoni urzędowanie obejmie poseg sekretarza stanu i przyjmować będzie posłów przy stolicy apostolskiej.

**Londyn 12 grudnia.** Dziś odbyło się zebranie posiadaczy bonów egipskiej *Dairy*. Goeschen wyłożył wnioski wicekrola; sądzi on, że dobra będące własnością *Dairy*, dają dostateczne bezpieczeństwo ze względu na swoją wartość, ale wysokość dochodów nie jest pewną i musi zmieniać się w miarę zbiorów i cen targowych. Zaleca on różnym wierzycielom *Dairy* zgodne działanie i radzi mianowanie komitetu. Zgromadzenie uchwaliło jednak jednogłośnie rezolucyj, polecającą Goeschenowi uporządkowanie tej sprawy. Goeschen zastrzegł sobie odpowiedzieć też do zbadania dokładnego sprawy.

**Londyn 13 grudnia.** Pod przewodem księcia Sutherland odbyło się wczoraj zebranie arystokratyczne celem utworzenia komitetu wsparcia dla ochronienia armii tureckiej od nędzy. Lord Blankire podpisał 1000 f. sterl. na odzież zimową.

**Belgrad 12 grudnia.** Dzisiejszy dzień Śgo Andrzeja, jako rocznica pierwszego powstania Serbii przeszedł w porządku przepisany program. Objęto księstwo obecnymi byli na nabożeństwie i kazaniu, którego przedmiotem była konieczność prowadzenia dalszej wojny i ofiarę już przez Serbię poniesioną. Przed kościołem rozstawiony był batalion rosyjski z chorągwią Dymitra Dońskiego. Całe ciało dyplomatyczne znajdowało się na nabożeństwie. Miasto było przystrojone w chorągwie, a wieczorem oświetlone.

**Belgrad 13 grudnia.** Zapewniają tu, że Czernajew wrócił ma do Serbii. Zwołanie urlopników nastąpi 22go b. m. Oddział jazdy stojący tu otrzymał rozkaz wyruszenia do Kladowa. Dziś pierwszy raz pokaz urzędników i oficerów nowemi serbskimi biletami bankowemi.

**Ateny 12 grudnia.** Król polecił wczoraj Komundursovi utworzyć nowy gabinet, ten jednak odstąpił tej misji na rzecz Zaimisa, na co jednak król nie przystał.

Nie nowa to już myśl, z jaką występuje klub postępowy w Wiedniu, aby ministerstwu przyznać rozporządność budżetem tylko na trzy miesiące. Już w latach poprzednich, kiedy lewicy chodziło o targ z gabinetem na rzecz jakiejś reformy, zamierzano także kawałkować budżet, aby co parę miesięcy targ odnawiać. I tym razem pomysł ten nie zyskałby większości nawet w spośród wernokonstytucyjnych, zaliczyć go też należy na karb klubowych zachcianek. Z tego samego źródła wychodzą plany zmiany statutu delegacyi wspólnych; ogłasza je dziś *Presse*, choć mają być na teraz odroczone. Projekta te dążą do wprowadzenia ministrów obu części monarchii do

delegacyi i przyznania im głosu. W związku z tym projektem wyjdzie miła zmiana trybu wyborczego do delegacyi wspólnych. Zgoda, chodzi tu o obniżenie stanowiska delegacyi, któreby już zastępały by reprezentacya zbiorowa obu części monarchii, a pozostałyby komisya pośrednicząca dwóch parlamentów. Każdy dzień przynosi sprzeczne doniesienia, gdzie pierwiej wybuchnie kryzys gabinetowy, w Wiedniu czy w Peszcie, czy jeszcze, co najprawdopodobniejsze, tu i tam utrzyma się *status quo*, bo zachowaniem zostanie prowizoryum. Znaczący artykuł *Fremdenblattu*, o którym wspomina nasz korespondent (R.) sprowadza z wielką trafnością kwestyę bankową do kwestyi ustalenia waluty. Nie byłoby sprawy bankowej w znaczeniu politycznym, mowi *Fremdenblatt*, gdyby waluta była ustaloną. Tak jest, ale wskutek właśnie chwiania się waluty, kwestya rozdziału banku ma groźny i zasadniczy charakter.

Wobec adresu wygotowanego w Warszawie do Cara, podajemy tu adres szlachy kurlandzkiej, który brzmi: „Silny znalazły słowa W.C.Mci w Moskwie wypowiedziane oddźwięk w sercach wiernej szlachy kurlandzkiej. Przekonani zupełnie, że W.C.Mc, aby utrzymać pokój, uczynił wszystko, czego wymaga honor Rosyi, wyglądamy spokojnie wojny z silną ufnością w mądrość W.C.Mci i w słusność sprawy, która jest sprawą wszystkich chrześcian. Ośmieszając lat naszej należności do Cesarstwa stworzyli silny, nierozwalny węzeł, który serca szlachy kurlandzkiej wiąże z wysokim domem panującym i z interesami wszystkich W.C.Mci wierznych poddanych. Jak podziwiamy chwałę i zaszczyty całego Cesarstwa, tak również za przykładem przodków naszych ponosimy z radością wszystkie ucieżliwości i ofary, jakich żąda od nas usłowność wola W.C.Mci.“ W adresie tym nie ma nigdzie słowa o Słowiańszczyźnie i o zbrataniu się Kurlandczyków z Moskalami.

Parlament niemiecki rozpoczął obrady nad nieznanym przejściem od systemu wolno-handlowego do cel opiekuńczych w zmienionej nieco formie zwrotu cła. System wolnego handlu okazał się być dla produkcji w Niemczech o tyle niebezpieczny, że przemysł niemiecki nie wytrzymał konkurencyi z zagranicznym. W ten sposób chcieliby zmniejszyć dowóz wyrobów francuskich, które szczególnie od wojny ostatniej zalewają targi w Niemczech, zwłaszcza mając sobie przyznane premie wywozowe.

Co do ustaw sądowych uchwalonych w parlamencie, Rada związkowa w 18 punktach obstaje przy swoich wnioskach zmienionych w parlamencie, mianowicie, co się tyczy ustępów politycznego znaczenia, jak np. postępowania w procesach drukowych, zmniejszenia świadczeń w procesach drukowych do zeznań, wreszcie obowiązku uzyskania pozwolenia władzy przełożonej, jeśli idzie o podciąganie urzędnika do odpowiedzialności sądowej. Rada związkowa obstaje także przy swoim wniosku, iż od niej zależy oznaczenie terminu zaprowadzenia nowych kodeksów, a nie od uchwały parlamentu.

Nowy gabinet francuski złożony; a mianowicie ustepili z niego Dufaure i Marcere, obaj sobie przeciwni, a prezesem gabinetu został Jules Simon, niegdyś minister oświaty, dziś spraw wewnątrznych. Gabinet ten jest o jeden krok dalej ku lewicy posunięty od poprzednika swego i lubo marszałek nie uczynił zadość żądaniu lewicy, aby wszystkich ministrów oddalił, poświęcił im wszelako Dufaure a Simonem wzmocnił żywioł republikański. Gabinet ten ma być przeznaczony, aby w danym razie rozwiązał Izbę, wszelako jest on bliższym większości Izby deputowanych, niż senatu a przeto nie miałby potrzeby rozwiązywać Izby.

Jeżeli prawdą było, co agencya Havasa donosiła z Konstantynopola pod d. 12 b. m., na przygotowanie naradzie pełnomocników w tym dniu miało stanąć, że pod tytułem „sprostowania granic“ przeciw mocarstw przyznałoby Czarnogórze i Serbii zemść za wypowiedzenie Turcyi wojny, albowiem lubo zawieszenie broni przerażał wycieczki pochod Turków, wszelako oba te kraje zyskałyby pewne od Turcyi terytoryalne korzyści. Wydaje się to być mało podobnem do prawdy, aby rokowania o pokój zaczęły się od przyznania obu tym księstwom pewnych terytoryalnych korzyści, nie wiedząc jeszcze, czy Turcyia zechce na to przystać. Najlepiej wyszłaby na tem Czarnogóra, bo uzyskałaby więcej, niż żądała kiedykolwiek. Miano jej przydzielił 12 powiatów a raczej nabił, jakoż Zubczy, Banjani, Piwa, Dobniak, Goranisko, Kolaszyn, Wasowicze, Drealowicze, Kuczy, Spuż i Nikisz; Serbia zaś zyskałaby dolinę Driny a tem samem Mały Zwornik.

W chwili, gdy rokowania w Konstantynopolu mają cechę tak pojednawczą, że się zdaje, jakoby pełnomocnik angielski przystawał na okupacyę rosyjską, a rosyjski chętnie się jej zrzekał, dzienniki rosyjskie toną duchem pokojowym i wierzą w możliwość układów. Nie przeszkadza to jednak przygotowaniu wojennym Rosyi, zbrojeniu się Rumunii, Serbii i Grecyi. Berliński korespondent do *Schles. Presse* bardzo trafnie ocenia położenie i plany na przyszłość. Jeśli przyjdzie do porozumienia się na konferencyi pod względem żądań, jakie mają być postawione Porcie, wtedy Rosya otrzyma jako pełnomocnik mocarstw mandat wystąpienia w obronie chrześcian w Turcyi. W tych żądaniach ważną jednak odgrywają rolę reformy trzech prowincyj powstańczych i rekojmia ich

pod kontrolą europejską. Trudno przypuścić, aby dumna Osmanów zmizła się do przyjęcia bez ogródki żądań konferencyi i przedłożenia ich Sultanowi do sankcyi. Tu przeto mapotka się główny skłopot, o który pokój rozbił się, poczem przyjdzie kolej na wojnę lokalizowaną.

Wiadomo, że generał Czernajew wypadł z łaski, że nie dozwolono mu wrócić do Rosyi. Tak przynajmniej donosiły dzienniki rosyjskie, a nawet Car Aleksander w znanej swej mowie skarżycy ks. Milana za zamiar obwołania się królem, wiedział dobrze, iż plan ten był dziełem Czernajewa. Nadmieniliśmy wtedy, że miłaska Czernajewa była pozorna; działać on mógł bowiem jedynie z wyższego polecenia, a nie na własną rękę. To też za przyjazdem do Wiednia generał ten serbsko-rosyjski doznawał wielkich względów od posta rosyjskiego Nowikowa, a sekretarz poselstwa ks. Wasyliczów był u niego w odwiedziny; wczoraj zaś Czernajew wyjechał z Wiednia do Kiszienewa do głównej kwatery W. Ks. Mikołaja, i zapewne przeznaczony będzie do jakiej misyi militarnej lub politycznej w Serbii za wkroczeniem wojsk rosyjskich.

Flota angielska z pod Besiki ma popłynąć do Saloniki, gdzie ma zimować, a dowódca jej admirał Drummond przybył do Konstantynopola.

**Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“**

**Wiedeń 14 grudnia.** W Izbie deputowanych przedłożył minister skarbu Pretis projekt ustawy o zniesieniu wolności handlowej miasta Brodu.

**Berlin 13 grudnia.** Prezes parlamentu odczytał pismo kanclerza, które wymienia współliści Rady związkowej przeciw uchwałom parlamentu zapadłym przy drugim czytaniu ustaw sądowych. (p. przeład.) Izba uchwala odwiec na kilka dni trzecie czytanie ustaw sądowych.

**Londyn 14 grudnia.** *Times* rozbiierając położenie, mówi: Nie wystarczy zwołać tylko żądania Rosyi; Anglia musi także postawić propozycyę względem rekojmii; rekojmie tej mogłyby przyjąć na siebie formę zbrojnej policyi zagranicznej w prowincjach powstałych tureckich i znaleźć wsparcie we flocie państw sprzymierzonych stojącej na Bosforze.

**Dubrownik 13 grudnia.** Komisya demarkacyjna wyjechała wczoraj do Spletu (Spalato), gdzie zastanie delegatów Despotowicza w celu oznaczenia demarkacyi. Turcy otrzymali pozwolenie wstąpienia na parowiec „Tauf“ w Kleku 800 żołnierzy swoich niezdatnych do służby.

**Bukareszt 14 grudnia.** Dziennik urzędowy zamieszcza dekret księcia, na mocy którego oprócz ośmiu istniejących już pułków Dorobanów, utworzonych będzie jeszcze osm nowych pułków.

**Konstantynopol 13 grudnia.** Dziś odbyło się znowu posiedzenie konferencyi wstępnej. Ogólne wrażenie zawsze jeszcze dobre. W. wezyr odwiedził margr. Salisburego i obaj mieli z sobą długą naradę. Wysłannik księcia Karola, Bratiano, bawi tu od niedzieli.

**Ateny 14go grudnia.** Komunduros utworzył gabinet bez udziału Zaimisa. Dawniejsi ministrowie pozostali, a tylko tę sprawiedliwości objął prezes ministrów a tę marynarki Bubulis.

**Kursa.** Wiedeń 14 grudnia, godz. — m. — po pol. Renta papierowa 60.40. — Renta srebrna 66.80. — Losy z r. 1860 108.75. — Akcyje Banku Narod. 815. — Akcyje kredytowe 136.30. — Londyn 126.25. — Srebro 118. — Napoleony 10.08. — Lombardy 78.25. — Losy z r. 1864 128.75. — Akcyje Kolei Karola Ludwika 199.50. — Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 111. — Akcyje kolei węg. północ. wschod. 87. — Akcyje kolei węg. wschod. 30.25. — Anglo Bank 71.75. — Obligacye indemn. galicyjskie 82.75. — Losy premie węgierskie 68.25. — Akcyje kolei Koszycko-Bogum. 85. — Akcyje kolei pfm. zach. austr. 115.50. — Akcyje galic. hipoteczne 85.50. Akcyje franko-austr. — Marki 62.07 Talary — Ruble 152.75.

Uspობienie: stała.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA Antoni Klobukowski.

**Pociągi na kolejach żelaznych.**

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolejach galicyjskich obliczone według zegara postarząckiego (różnica od krakowskiego 4 i minuty); uni na kolei e. Ferdynanda według zegara praskiego, o 19 minut później od krakowskiego.

**ODCHODZA Z KRAKOWA:**

<b>Do Lwowa:</b> osobowy: galicyjski; mieszany: 8.45 rano 9.30 rano 10.45 wiaz 10.45 wiaz	<b>Do Wiednia:</b> Kraków odjazd: 12.4 w pol. Wiedeń przyjazd: 12.47 w pol.
<b>Do Niepołomic:</b> we wtorek, czwartek i soboty; Wiedeń odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu. Niepołomic przyjazd: 3 3 po południu.	<b>Do Wiednia:</b> osobowy: galicyjski; mieszany: osobowy. Kraków odjazd: 5.45 rano 7.35 r. 9.45 r. 1.50 w. 3 p. Wiedeń przyjazd: 4.55 p. p. 7.10 w. 9.45 r. 1.12.30 p. 5.10 r.
<b>Do Pruszy:</b> każdym pociągiem idącym do Wiednia, najpóźniej jeżdżą osobowym rano o 6 m. 7, najwcześniej w Wiedniu po południu i pociągami pruskimi. Tym pociągami jeżdżą do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o 3 p. po pol. a po 1-godzinym przestanku dalej jeżdżą do Krakowa, a następnie przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pociąg do Berlina na odchodzi. Jadąc do Wrocławia o 3 m. — po południu — w Gliwiczach lub Myśłowicach zanoconaw, bo dopiero na idzie z Myśłowicze pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.	<b>Do Warszawy:</b> rano o 8 m. — idzie do Granicy I, II, III, klas, z Granicy zaś do Warszawy tylko I, II, III, klasa. Jadąc wiedeńskim pociągami po południu o 8 m. — po południu, jadąc się do Trzebini (I, II, III, kl.), z Trzebini zaś idzie pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

**Do Lwowa:** osobowy: galicyjski; mieszany: mieszany. Kraków odjazd: 3 rano 4.45 wiaz. 4.40 wiaz Kraków przyjazd: 2.15 pop. 5.15 rano 7.35 rano

**Do Wiednia:** Wiedeń odjazd: 3.5 pop. 4.5 pop. Kraków przyjazd: 4.5 pop.

**Do Warszawy:** rano o 6 m. 7. — idzie do Granicy I, II, III, klas, z Granicy zaś do Warszawy tylko I, II, III, klasa. Jadąc wiedeńskim pociągami po południu o 8 m. — po południu, jadąc się do Trzebini (I, II, III, kl.), z Trzebini zaś idzie pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

**Do Lwowa:** osobowy: galicyjski; mieszany: mieszany. Kraków odjazd: 3 rano 4.45 wiaz. 4.40 wiaz Kraków przyjazd: 2.15 pop. 5.15 rano 7.35 rano

**Do Wiednia:** Wiedeń odjazd: 3.5 pop. 4.5 pop. Kraków przyjazd: 4.5 pop.

**Do Warszawy:** rano o 6 m. 7. — idzie do Granicy I, II, III, klas, z Granicy zaś do Warszawy tylko I, II, III, klasa. Jadąc wiedeńskim pociągami po południu o 8 m. — po południu, jadąc się do Trzebini (I, II, III, kl.), z Trzebini zaś idzie pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

**Do Lwowa:** osobowy: galicyjski; mieszany: mieszany. Kraków odjazd: 3 rano 4.45 wiaz. 4.40 wiaz Kraków przyjazd: 2.15 pop. 5.15 rano 7.35 rano

**Do Wiednia:** Wiedeń odjazd: 3.5 pop. 4.5 pop. Kraków przyjazd: 4.5 pop.

**Do Warszawy:** rano o 6 m. 7. — idzie do Granicy I, II, III, klas, z Granicy zaś do Warszawy tylko I, II, III, klasa. Jadąc wiedeńskim pociągami po południu o 8 m. — po południu, jadąc się do Trzebini (I, II, III, kl.), z Trzebini zaś idzie pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

**Do Lwowa:** osobowy: galicyjski; mieszany: mieszany. Kraków odjazd: 3 rano 4.45 wiaz. 4.40 wiaz Kraków przyjazd: 2.15 pop. 5.15 rano 7.35 rano

**Do Wiednia:** Wiedeń odjazd: 3.5 pop. 4.5 pop. Kraków przyjazd: 4.5 pop.

**Do Warszawy:** rano o 6 m. 7. — idzie do Granicy I, II, III, klas, z Granicy zaś do Warszawy tylko I, II, III, klasa. Jadąc wiedeńskim pociągami po południu o 8 m. — po południu, jadąc się do Trzebini (I, II, III, kl.), z Trzebini zaś idzie pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

**Kurs pieniędzy i papierów publi**

**Kongregacyi katolickiej.**

Rubel papier. rosyjski . . . . . (za 1 sztuki)	1 52	1 53 1/2
Rubel srebrny obrączkowy . . . . . " 1	1 70	1 76
Mark niemiecki . . . . . " 1	0 61 3/4	0 63 1/2
Dukat holenderski ważny . . . . . " 1	5 92	6 07
Dukat austriack		

Advertisement for Józefa Sztersztyn Helcla, featuring a cross symbol and text about a religious service on December 18th.

Advertisement for 'Nakładem Księgarni Polskiej' listing various books and their prices.

Advertisement for 'DYREKCJA Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie' with details about membership and financial matters.

Advertisement for 'F. H. RICHTERA' books, listing titles like 'Zgubne zasady tal-mudyzmu' and 'Zydz i Kahaly'.

Advertisement for 'POKARM dla dzieci' (child food) by Dr. Delangrenier, describing its benefits for infants.

Advertisement for 'Prawdziwe Pigulki Morisona' (Morison's pills) by Dr. Arthaud Moulin.

Advertisement for 'Towary gumowe' (rubber goods) from J. N. Schmiedler.

Advertisement for 'W Hotelu Krakowskim' (Krakow Hotel) offering two rooms for rent.

Logen und Lose umsonst! (Loges and tickets for free!)

Pränumerations-Einladung. Mit Neujahr 1877 erscheinen: (2982 1-3) 'Publicistische Blätter'.

Advertisement for 'Publicistische Blätter' listing prizes for subscribers in Vienna and abroad, including parquets and state lottery tickets.

Advertisement for 'Publicistische Blätter' detailing the distribution of prizes and the administrative office.

Prospect. Die Wiener Publicistik zählt mehrere Organe...

Advertisement for 'Publicistische Blätter' describing its content, including news, politics, and literature.

Advertisement for 'Publicistische Blätter' listing the table of contents for the current issue.

Advertisement for 'NA GWIAZDKĘ' (To the Stars) library, offering illustrated books for children.

Advertisement for 'WIELKI MEDAL i DYPLÓM POCHWALNY' (Great Medal and Commendation Diploma) awarded in Philadelphia 1876.

PAPIER RIGOLLOT (Rigollet Paper)

Advertisement for Rigollet paper, highlighting its quality and availability in Krakow.



Advertisement for 'PARYŻ' (Paris) magazine, mentioning its content and subscription information.



Advertisement for 'Losów kredytowych' (credit lottery) and 'Losów m. Wiednia' (Vienna lottery).

Advertisement for 'Główna wygrana zhr. 400,000!' (Main prize of 400,000 zloty) from the Vienna lottery.

!!Boże Narodzenie zbliża się!! (The Christmas season is approaching!!)

Advertisement for Christmas gifts, including books and toys, with prices and availability.

Advertisement for 'Tran rybi biały z Bergen' (white fish liver oil) with health benefits.

Advertisement for 'Ogrodnik' (Gardener) magazine, focusing on horticulture.

Advertisement for 'Dobra Probuźna' (Good Probuźna) medicine for various ailments.

Advertisement for 'Wyciąg roślinny' (plant extract) for medicinal purposes.

Advertisement for 'Woda do zębów' (tooth water) by Dr. Jackson.

Advertisement for 'Pâte Codéme Zed' (Zed's medicine) for various conditions.

Advertisement for 'PAPIER WLINSI' (Linen paper) for printing and writing.

Advertisement for 'Dra med. Faykissa' (Faykissa medicine) for various ailments.

Advertisement for 'Dra med. Faykissa' (Faykissa medicine) for various ailments, including a list of symptoms.